

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 247 (11 009)

Poznań, piątek 2 listopada 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

Obrady przedstawicieli państw Układu Warszawskiego

W dniach od 29 do 31 października br. w stolicy Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej — Bukareszcie odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego.

W pracach Rady uczestniczyli członkowie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych i delegacje: Bułgarskiej Armii Ludowej, Węgierskiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, Wojska Polskiego, Rumuńskiej Armii Ludowej, Sił Zbrojnych ZSRR, Czechosłowackiej Armii Ludowej.

Posiedzeniu przewodniczył naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow.

Rada Wojskowa podsumowała wyniki szkolenia operacyjnego i bojowego za 1979 rok oraz omówiła zadania na rok 1980. Na posiedzeniu rozpatrzono także niektóre problemy bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych. W odniesieniu do omawianych problemów przyjęto wspólnie uzgodnione zalecenia.

Posiedzenie przebiegało w rzeczowej, przyjacielskiej atmosferze, potwierdzając trwałą jedność państw Układu Warszawskiego.

31 października uczestników posiedzenia Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego przyjął sekretarz generalny RPK, prezydent RRS, naczelny dowódca Sił Zbrojnych Rumunii Nicolae Ceausescu. (PAP)

Wystawy i kiermasze z okazji „Dni książki radzieckiej”

31 października odbywały się w całym kraju kolejne imprezy z okazji trwających „Dni książki radzieckiej”. W wielu księgarniach, bibliotekach, domach kultury i klubach otwarto wystawy książek autorów z Kraju Rad, zorganizowano kiermasze, na których można nabyć wydawnictwa z zakresu literatury pięknej, społeczno-politycznej, naukowej, technicznej wydane przez naszych edytorów w przekładach polskich, a w niektórych placówkach także w języku oryginalnym. Są też do nabycia radzieckie płyty i reprodukcje dzieł sztuki. (PAP)

Delegacja Hanoweru zakończyła pobyt w Poznaniu

Poznań opuściła wczoraj siedmioosobowa delegacja władz miejskich Hanoweru — stolicy Dolnej Saksonii w Republice Federalnej Niemiec. Jak informowali, delegacja ta pod przewodnictwem nadburmistrza Herberta Schmalstiega przebywała w Poznaniu od niedzieli w związku z podpisaniem ramowego porozumienia o współpracy obu miast.

Podczas pobytu w Poznaniu goście z Hanoweru — poza relacjonowanymi już przez nas spotkaniami z władzami Poznania i województwa — zwiedzili miasto, we wtorek spotkali się z kierownictwem Instytutu Zachodniego, z dyrektorem Międzynarodowych Targów Poznańskich, z kierownictwem Muzeum Archeologicznego i Konserwatorem Zabytków Pozna-

H. Jabłoński zakończył pobyt w Ameryce Łacińskiej

Korzystne warunki dla rozwoju współpracy między Polską i Kostaryką

W środę po południu, w ostatnim dniu wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego w Kostaryce, odbyły się rozmowy dwustronne ministrów: nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Janusza Górskiego, górnictwa — Włodzimierza Lejczaka oraz pierwszego zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Macieja Wirowskiego z szefami odpowiednich resortów kostarykańskich, jak również rozmo-

wy szczegółowe przedstawiciele innych resortów i instytucji rządowych obu stron. Podczas tych spotkań rozpatrzono konkretne możliwości wymiany i współpracy w wielu dziedzinach gospodarki, kultury i nauki. Następnie odbyły się rozmowy plenarne delegacji obu krajów pod przewodnictwem szefów obu państw.

W czasie rozmów obie strony wykazały szczególne zainteresowanie współpracą w takich dziedzinach jak górnictwo

węgla i siarki, w związku z odkryciem złóż tych minerałów w Kostaryce, gospodarka morską i budownictwo portów, przemysł budowy maszyn, przemysł rolno-spożywczy oraz przetwórstwo ryb. Obie strony wypowiedziały się także za rozszerzeniem zakresu wymiany towarowej.

Po zakończeniu rozmów odbyła się w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kostaryki — w obecności szefów

Dokończenie na str. 2

Gratulacje z Polski

Święto narodowe Algierii

Algieria obchodziła 1 bm. 25 rocznicę rozpoczęcia wojny o niepodległość. 1 listopada 1954 roku czterdziści ataków wykonanych przez partyzantów na terenie całego kraju było sygnałem rozpoczęcia zorganizowanej walki zbrojnej przeciwko trwającemu 130 lat rządowi francuskim. Wojna ta po 8 latach doprowadziła do niepodległości Algierii.

Z okazji święta narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przypadającego w dniu 1 listopada, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaśkowski wystosowali depezę gratulacyjną do prezydenta Republiki, sekretarza generalnego Frontu Wyzwolenia Narodowego Bendzedida Szadli i premiera rządu republiki Benahmeda Abdelghani. (PAP)

Zamach stanu w Boliwii?

Jak podała agencja Reutersa powołując się na źródła „autorytatywne” w Boliwii, oddziały wojskowe pod dowództwem gen. Alberto Natuscha dokonały 1 bm. zamachu stanu przeciwko rządowi prezydenta Waltera Guevary Arze. Oddziały zajęły pałac prezydencki i budynek Ministerstwa Obrony. Agencja nie podaje żadnych bliższych szczegółów. (PAP)

Zginęło 2 górników • Akcja ratownicza trwa

Pożar w kopalni „Silesia”

Spotkanie E. Gierka z załogą

W kopalni węgla kamiennego „Silesia” w Czechowicach-Dziedzicach w pochylni transportowej w wyniku zapalenia się taśmy przenośnika — wybuchł pożar, który spowodował poważne zagrożenie dla 26 górników pracujących w tym rejonie kopalni.

W rezultacie natychmiastowej akcji ratowniczej ze strefy pożaru wyprowadzono 4 górników. Górnicy: Bogusław Rozmus i Marek Okolus zginęli na posterunku pracy.

Akcja ratownicza, zmierzająca do uratowania pozostałych 20 górników przebiega w niezwykle trudnych, bardzo złożonych warunkach górniczych i prowadzona jest nadal z olbrzymim wysiłkiem i poświęceniem. Z tej dotychczasowej przebiegu akcji ratowniczej z planem dalszego prowadzenia działań zapoznali się, przybyli do kopalni „Silesia” I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk, który w obecności członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Zdzisława Grudnia spotkał się z przedstawicielami załogi, sztabem akcji ratowniczej, kierownictwem kopalni oraz resortu przemysłu węglowego, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników, a także z wybitnymi specjalistami i naukowcami.

I sekretarz KC PZPR z uwagą zaznajomił się z warunkami prowadzenia akcji oraz z zastosowanymi w niej nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi i sprzętem. Wyraził też najwyższe uznanie dla wysokich kwalifikacji, sprawności i wyjątkowej ofiarności górników.

inżynierów i techników biorących bezpośredni udział w akcji ratowniczej pod ziemią oraz współdziałających z nimi naukowców i wybitnych specjalistów górnictwa.

Edward Gierk podkreślił wyjątkowe znaczenie ich wiedzy i doświadczenia dla osiągniętych dotychczas postępów w walce z zaistniałym zagrożeniem. Zawsze i w każdych okolicznościach — powiedział I sekretarz KC — wszystkich ludzi górnictwa, złączonych serdecznymi więzami zawodowej i ludzkiej solidarności oraz wszystkich tych, którzy rozumieją i doceniają znaczenie górnictwa dla naszego kraju i społeczeństwa, wyróżniać powinna odwaga i poczucie odpowiedzialności za zdrowie i życie górników, które są i zawsze pozostaną najwyższą wartością w naszym socjalistycznym państwie. I sekretarz KC PZPR wyraził zarazem głęboką przekonywanie, że wierność tej głęboko humanistycznej zasadzie będzie z całą pewnością cechowała nadal wszystkich, którzy kierują, uczestniczą i wspomagają trudną akcję ratowniczą w kopalni „Silesia” — z myślą o współtowarzyszach pracy zagrożonych najwyższym niebezpieczeństwem. Powinniśmy zawsze pamiętać, na co swoją ciężką pracą i poświęceniem niekiedy ofiarami zasługują górnicy i jaka troska powinniśmy otaczać ich bliskich.

Edward Gierk złożył rodzinom poległych i znajdujących się w strefie zagrożenia górników serdeczne wyrazy najgłębszego

Dokończenie na str. 2

Pamięci tych, którzy odeszli



Wczoraj w dniu Święta Zmarłych składaliśmy hołd pamięci tych, którzy odeszli na zawsze. Na grobach złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze.

Na zdjęciu: mogiły Cytadelowców na Cmentarzu Bohaterów w Poznaniu.

O obchodach Święta Zmarłych piszemy także na stronie 6.

Fot. — R. Królak

Wczoraj obchodziliśmy Święto Zmarłych, a zarazem doroczny dzień pamięci o tych, co odeszli od nas na zawsze; zapłonęły ogniami zniczy wszystkie polskie cmentarze. Jesiennymi kwiatami przystrojono pomniki wybitnych Polaków — patriotów i rewolucjonistów, ludzi powszechnie znanych oraz bezimiennych bohaterów, którzy dźwigali olbrzymią ofiarą walką i pracowitym życiem. Przy mogiłach swoich najbliższych spotykały się rodziny często rozproszone po świecie, przybyłe z daleka. Przy żołnierskich grobach, w kwatach po ległych — we wrześniu 1939 r., na wojennych szlakach do Berlina, w partyzanckich potyczkach warty honorowe zaciągnęli harcerze i młodzież szkolna.

Od wczesnych godzin rannych do oświecienia zjechało tysiące osób, byłych więźniów obozów koncentracyjnych, rodzin pomordowanych, którzy przybyli aby wiankami kwiatów złożyć hołd pamięci pomordowanych.

Kwiaty i wieniec złożono, m. in. na ośmiennastu płytach od Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu. Przybyli liczne delegacje byłych więźniów „Auschwitz - Birkenau” z CSRS, Francji, Belgii, Holandii, Austrii i Węgier.

Na terenach byłego obozu koncentracyjnego, na tym największym cmentarzu świata, w którym wymordowano ponad 4 mln ludzi z 28 krajów, harcerze z Oświęcimskiej Chorągwi ZHP zaciągnęli na dziedzińcu bloku nr 11 pod „Ścianą Śmierci” i pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezince warty honorowe.

W dniu Święta Zmarłych uczono pamięć żołnierzy polskich, którzy polegali na różnych frontach, „za naszą i waszą wolność”, oddano też hołd zmarłym z daleka od ziemi ro-

dzinnej, wielkim twórcom polskiej kultury.

1 listopada uczczono pamięć Polaków, którzy zmarli lub zginęli na ziemi francuskiej. Przedstawiciele ambasady, konsulatów generalnych PRL i Polonii złożyli wieniec i wianki kwiatów na licznych polskich grobach.

W Paryżu złożono kwiaty m. in. na grobie Fryderyka Szopena i Walerego Wróblewskiego, na cmentarzu Pere Lachaise, na dawnych mogiłach Juliusza Słowackiego i Joachima Lelewela na cmentarzu Montmartre, na zbiorowej mogile żołnierzy Powstania Listopadowego i Styczniowego oraz uczestników Wiosny Ludów na cmentarzu Montparnasse.

Nie zapomniano o Polakach poległych w obronie Francji w 1940 roku i w czasie walk wyzwoleńczych w roku 1944. Wieniec i wianki złożono w Dieuze, na cmentarzu, gdzie spoczywają żołnierze 1 Dywizji Grenadierów oraz w Langannerie-Urville na cmentarzu 1 Dywizji Paramej.

W dniu Święta Zmarłych odbyły się uroczystości złożenia wienków na licznie rozsypanych we Włoszech grobach polskich żołnierzy. Centralne uroczystości odbyły się na Polskim Cmentarzu Wojskowym w Loreto, koło Anконы. Wieniec złożył tam ambasador PRL we Włoszech Stanisław Trepczyński, przedstawiciele miejscowych władz miejskich i regionalnych oraz miejscowej Polonii.

Przedstawiciele ambasady PRL we Włoszech złożyli wieniec na cmentarzach polskich żołnierzy pod Monte Cassino, w Case Massima koło Bari oraz w Bolonii. W uroczystościach żałobnych uczestniczyli przedstawiciele władz wojskowych i organizacji społecznych, a także polscy biskupi, przebywający obecnie we Włoszech, którzy odprawili na polskich cmentarzach nabożeństwa. (PAP)

Medale Zwycięstwa i Wolności dla polskich kombatanów w Belgii

W siedzibie ambasady PRL w Brukseli odbyła się uroczysta dekoracja przyznawana przez Radę Państwa PRL Medalami Zwycięstwa i Wolności 14 stale zamieszkałym w Belgii polskich kombatanów — uczestników walk z hitleryzmem w kampaniach na Zachodzie i w ruchu podziemnym w kraju.

Dekoracji dokonał amb. Je-

rzy Feliksiak. W imieniu odznaczonych podziękował Wilhelm Proszowski.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz polonijnych i związków kombatanckich z przewodniczącym Centralnej Rady Narodowej Polaków w Belgii Janem Szalą oraz rodziny odznaczonych.

PAP

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Obrady międzynarodówki

W miejscowości Estoril pod Lizboną zakończyła dwudniowe obrady sesja Biura Międzynarodówki Socjalistycznej z udziałem delegatów, ugrupowań socjalistycznych i partii pracy z 62 krajów Zachodu. Drugi dzień obrad poświęcony był omówieniu sytuacji na południu Afryki, w Ameryce Łacińskiej i w rejonie Bliskiego Wschodu.

Plany rozbudowy sił NATO

Jak donosi prasa brytyjska powołując się na koła zbliżone do ministerstwa obrony tego kraju, wyznaczono już orientacyjnie ru-

jony do dyslokacji 100 amerykańskich rakiet typu „Tomahawk”, które Pentagon ma zamiar rozmieścić w swoich bazach wojskowych we wschodniej Anglii. Zda niem agencji AP, w każdej bazie przewiduje się budowę 20 wyrzutni z czterema rakietami. Nie wyklucza się możliwości, że amerykańskie rakiety samosterujące pojawią się również w bazach USA położonych w środkowej Anglii.

Zderzenie statków ZSRR

Jak podaje agencja TASS, 31 października rano na Bałtyku w cieśninie Wielki Belt w warunkach sztormu i złej widoczności zderzyły się dwa statki radzieckie:

wiozący ekspedycje naukową „Olenek” i zbiornikowiec „General Szkodunowicz”. W wyniku zderzenia na statku „Olenek” wybuchł pożar. Jego załoga i członkowie ekspedycji zostali uratowani przez jednostki dunskie i czeskie. Nieznany jest los trzech osób. Akcja ratunkowa trwa.

„Meteor-2” na orbicie

31 października zgodnie z programem dalszego rozwoju systemu meteorologicznego z wykorzystaniem sztucznych satelitów Ziemi wysłano do kosmosu z radzieckim kolejnym satelitą meteorologicznym „Meteor-2”. W satelicie umieszczono zespoły aparatury do otrzymywania globalnego obrazu

zachmurzenia w widzialnej części widma i w podczerwieni oraz aparatury radiometrycznej do stałych obserwacji strumienia promieniowania przenikającego w okotomskiej przestrzeni kosmicznej.

Wstrząsy we Włoszech

W środę o świcie w środkowych Włoszech zanotowano cztery lekkie wstrząsy podziemne o sile 5 stopni, według 12-stopniowej skali Mercallego. Ich epicentrum znajdowało się w dolinie Nerina między dwoma umbryjskimi miastami Morcia i Cascia. Według pierwszych doniesień, wstrząsy nie spowodowały ani ofiar, ani strat materialnych.

OD GŁOSY

Nie ma się co łudzić, że w listopadzie pogoda sprzyjać będzie rolnikom. Kto był gospodarny — ten ma już w zagrodzie zebrać plony jesieni. O tym czasie do zbioru pozostają zazwyczaj przetrzynane na pasze kukurydzy i buraków. Kto był wcześniej zapobiegliwy, ten teraz myśli już o zakonserwowaniu paszy dla inwentarza na całą zimę.

Rolnicy znają te sposoby: parowanie ziemniaków, zakiszanie kukurydzy, liści buraczanych, kopcowanie buraków — i właściwie nie byłoby sensu mówić specjalistom, jak to należy robić. Ale warto sobie uświadomić i to, że od tego właśnie — jak oni zakonserwują karmę, zależy będzie — ile jej zostanie na przednówku, jak liczne będzie stado inwentarza żywego. Mamy więc tu swoisty dyktando, gdzie wymagana jakość (pasz) przerodzi się w oczekiwaną ilość (mleka, mięsa, tłuszczu, jaj). Chociaż zatem pasze już w zasadzie są zebrane, warto interesować się dalszymi o właściwe przechowywanie, bo ono pomnoży niejako zasoby karmy.

Interesował się tym problemem Edward Gierk, w czasie pobytu w Manieczkach — najstarszym kombinacie PGR Poznańskiego i całego kraju. Tam bowiem zastosowano nowoczesne zakiszanie przemielonego ziarna kukurydzy w tak zwanych rekawach z folii. A są i inne skuteczne metody konserwacji. Rzecz cała w tym, żeby wszyscy specjaliści — rolnicy byli zorientowani w oszczędnych i skutecznych sposobach przechowywania pasz. Bo są te pasze, które dla nas tyle, co najlepsze polskie wyroby przemysłowe, za które potem importujemy karmę dla inwentarza.

ZS

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Rolnictwo przystępuje do realizacji przyszłorocznych zadań

Pustoszą pola, z których zebrano plony i ponownie obsiano rzepakiem oraz zbożami ozimymi, a pozostałe już się zaorują pod uprawy wiosenne. Kończą się niekorzystny pod względem warunków atmosferycznych i niezwykle pracowity rok dla rolników, którzy podejmują już nowe działania z myślą o uzyskaniu lepszych rezultatów w roku przyszłym.

Wzmógł się wysiłek rolników, wszechstronna pomoc państwa i podjęte na czerwcowym XV Plenum KC PZPR różnorodne przedsięwzięcia pozwoliły na poważne ograniczenie skutków wyjątkowo niekorzystnych w pierwszej i na początku drugiej połowy br. warunków atmosferycznych oraz na uzyskanie w wielu dziedzinach wyników lepszych niż w ub. roku.

Sprawnie przeprowadzono — w porównaniu z sytuacją w ub. roku — tegoroczne jesienne siewy, powiększając obszar uprawy rzepaku ozimego o 117 000 ha, a zboż ozimych o około 750 000 ha. Przy realizacji planu rozszerzenia wiosną przyszłego roku arealu zasiewów zbóż jarych, a zwłaszcza dobrze plonującego u nas jęczmienia jarego, powstanie szansa znacznego zwiększenia już w roku przyszłym produkcji zbóż, co jest jednym z głównych zadań naszego rolnictwa.

Tak więc tej jesieni rolnictwo dobrze wystartowało do realizacji zwiększonych przyszłorocznych zadań. Aktualnie nadal istotna jest sprawa racjonalnego zagospodarowania tegorocznych zbiorów i należyte przygotowanie się do prac wiosennych, a zwłaszcza do siewów zbóż jarych. Sprawy te były 30 października przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR.

Szczególnie ważnym zadaniem jest utrzymanie stanu pogłowia zwierząt. Uwarunkowane to jest m.in. racjonalną gospodarką posiadanymi zasobami pasz zwłaszcza, że są one, na skutek złych urodzajów, skromniejsze niż w ub. roku. Państwo zapewnia rolnikom wydatną, opartą głównie na surowcach importowanych, pomoc paszową w roku gospodarczym 1979/80.

Podjęte działania zmierzające do kompleksowego przygotowania wiosennej akcji siewnej wymagają wzmocnienia wysiłku nie tylko ze strony rolników i technicznego zaplecza, ale także przemysłów pracujących dla rolnictwa. W samym rolnictwie, obok zaorania jesienią br., możliwie jak najwcześniej pól pod uprawy wiosenne, konieczne jest przyspieszenie kontraktacji ziemiopłodów.

Rolnictwo oczekuje też radykalnej poprawy zaopatrzenia w

części zamienne do ciągników i maszyn. Późna jesień i zima to okres największego nasilenia remontów maszyn rolniczych. Obecnie, jednocześnie z weryfikacją sprzętu technicznego, trwają jego naprawy, których tempo hamowane jest jednak brakami wielu asortymentów części zamiennych.

Jeżeli chcemy zwiększać produkcję rolną drogą podnoszenia wydajności z jednostki powierzchni, wzrostu efektywności gospodarowania, a innej drogi nie ma, to musimy zapewnić rolnictwu środki niezbędne do osiągnięcia tego celu i to nie tylko pod względem ilościowym, ale i asortymentowym.

Nawet największa pracowitość producentów rolnych nie zastąpi brakujących, czy zbyt późno dostarczonych, przemysłowych środków produkcji rolniczej. Z drugiej strony nie można tolerować przypadków mało efektywnego wykorzystywania tych środków oraz istniejącego w poszczególnych gospodarstwach potencjału produkcyjnego. Tylko spełnienie tych dwóch podstawowych warunków intensyfikacji produkcji rolniczej da oczekiwane przez społeczeństwo rezultaty w postaci dalszej poprawy zaopatrzenia rynku w żywność — tak pod względem ilościowym jak i asortymentowym. (PAP)

Pożar w kopalni „Silesia”

Dokończenie ze str. 1

szego współczucia i zapewnił, że towarzyszyć im będzie zawsze serdeczna i wszechstronna opieka.

Trwa akcja ratownicza w kopalni „Silesia” w Czechowicach-Dziedzicach. Specjaliści techniki górniczej przekazali dziennikarzom informacje, dotyczące przyczyn wybuchu pożaru oraz przebiegu akcji.

Dr inż. Mieczysław Głanowski — wiceminister górnictwa:

W polskim górnictwie w ostatnich latach liczba pożarów bardzo zmalała. Praktycznie zmniejszyła się kilkakrotnie. Jeśli już jednak powstanie pożar, to zagrożenie jest bardzo duże.

Każde opóźnienie akcji ratowniczej mogłoby spowodować poważne skutki. W kopalni „Silesia” podjęto ją od razu. Pożar został natychmiast dostrzeżony przez kierownika stacji ratowniczej, który kontrolował w tym rejonie kopalni stan wentylacji. Jego decyzja pozwoliła na szybkie wycofanie załogi ze ścian, jak również z innych pobliskich partii kopalni.

Kiedy rozpoczęła się akcja ratownicza — nawet ludzie nie związani z górnictwem zgłaszali chęć pomocy. Bez przerwy do dyspozycji pozostała cała górnicza służba zdrowia. Również inżynierowie i ratownicy z innych kopalń Górnego Śląska biorą udział w akcji.

Od 30 lat pracuję w górnictwie. Brałem udział w kilku akcjach; ta jest jedną z najtrudniejszych.

Pożar wybuchł w wyniku zapalenia się taśmy przenośnika. Stosujemy w górnictwie taśmy trudnopalne, musimy zatem poddać tę taśmę analizie chemicznej i dokładnie zbadać przyczynę zapalenia się. Jest to bardzo istotne dla praw-

dlowego zabezpieczenia na przyszłość przed takimi niebezpieczeństwami.

Prof. dr Henryk Bystron — Główny Instytut Górnictwa w Katowicach: Dla prawidłowego przebiegu akcji ratowniczej w kopalni „Silesia” zastosowaliśmy najnowsze metody stabilizacji przelotów. Zapobiegliśmy przez to wybuchowi gazów pożarowych, metanu i pyłu węglowego. Podjęto wszelkie środki zapobiegawcze w innych rejonach kopalni.

Niemniej — jest to pożar o bardzo dużej mocy. Walczymy z nim, stosując najważniejsze, najnowsze, najlepsze środki i metody. Chodzi o uratowanie zagrożonych, ale także — z uwagi na trudne naturalne warunki prowadzenia akcji, meta nowość kopalni, silny pożar — o to, aby zapewnić bezpieczeństwo ratującym.

Prof. dr Andrzej Frycz — Politechnika Śląska: „Silesia” należy do kopalń o dużym stopniu zagrożenia gazowego. Duża ilość metanu wydzielająca się tam stale do wyrobisk górniczych. W warunkach pożaru mogło w każdej chwili dojść do eksplozji. Przy użyciu najnowszych przyrządów, zorganizowaliśmy natychmiast ciągłą kontrolę stanu atmosfery kopalnianej. Ma my informację o tym, co się dzieje w tych miejscach, do którego nie można wejść. Zainstalowane na dole chromatografy umożliwiają nam dopływ informacji i to bezbłędnej. Dzięki temu orientujemy się czy pożar się rozwija czy przysgasa.

Mgr inż. Antoni Kukuczka — dyrektor Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu: Dobraliśmy najbardziej wyspecjalizowanych, doświadczonych ratowników. Już po 30 min. od stwierdzenia pożaru zastępy ratownicze z okręgowej stacji zgłoszyły się na miejsce i przystąpiły do akcji. Ratownicy pracują w bardzo trudnych warunkach, w temperaturze 50, a miejscami nawet do 70 st. Celsjusza. (PAP)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

2, 3, 16, 17, 30

LOSOWANIE II

2, 22, 29, 30, 32

Koncówka banderoli 5322

„Express-Lotek”

5, 6, 8, 17, 20

W Wielkopolsce wystąpi zespół „Wilja”

Na występy do naszego kraju przyjeżdża Polski Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wilja” z Wilna. Zespół ten powstał w 1955 roku a utworzyli go studenci Uniwersytetu Wileńskiego i Instytutu Pedagogicznego oraz literaci skupieni wokół „Czerwonego Sztandaru”, polskiego dziennika wychodzącego w Wilnie. Pierwszy prezes „Wilii” dr Tadeusz Stefanowicz mieszka zresztą w Poznaniu i jest adiunktem Politechniki Poznańskiej.

„Wilja” jest zespołem szeroko znanym w Związku Radzieckim, zdobywcą wielu nagród i wyróżnień na festiwalach i konkursach.

W Wielkopolsce Polski Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wilja” wystąpi kolejno w Lesznie (3 bm.), Chodzieży i Wałcu (4 bm.), Koninie (5 bm.) oraz w Poznaniu (6 listopada o godz. 19.30 w „Arenie”). (bran)

telefony donoszą...

Na terenie gminy Stęszew w pobliżu Poznania doszło do winy nieprawidłowo jadącego kierowcy „Zaporożca” do zderzenia się z „Syreną”. 4 osoby odniosły ciężkie obrażenia, 2 z nich, a 2 z wolnością po opatrunku do domów. Uszkodzenia przy pojeździe szacuje się na około 100 000 zł.

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez 24-letniego kierowcę „Fiata” 125p doprowadziło w Ostrzeszowie do zderzenia się z „Fiatem” 126p. Zginęła żona kierowcy „Fiata” 126p, natomiast on sam i jego 6-letnie dziecko zostali przewiezieni w ciężkim

stanie do szpitala. 4 osoby odniosły ciężkie obrażenia.

W Lublinie Nowej w woj. piłskim spłonęła w jednym z indywidualnych gospodarstw drewniana stodoła ze zbiorami. Straty szacuje się na około 200 000 zł. Ustalono, że pożar wniósłi dwaj kilkuletni chłopcy, bawiący się w stodołę zapalnikami.

Pragnąc ułatwić mieszkańcom Poznania dojazd na emmentarze dyrekcyj WPK skierowała w czwartek do ruchu o 35 więcej pojazdów tramwajowych i o 70 więcej autobusów, aniżeli w inne dni świąteczne.

W Złotowie w woj. piłskim, odniosł ciężkie obrażenia 76-letni mężczyzna, który nagle wszedł na jezdnię został potrącony przez ciężarówkę.

Na ul. Szpitalnej w Poznaniu doznał ciężkich obrażeń mężczyzna, który wyskoczył z autobusu wpadł pod jego koła. (b)

Rozmowy izraelsko-egipskie

W jednej z amerykańskich stacji tzw. wczesnego ostrzegania na Synaju odbyło się 30 bm. spotkanie ministrów obrony Izraela i Egiptu — Kamala Hassana Ali i Ezer Weizmana poświęcone ostatecznemu sprzeciwowi środków nadzoru na izraelskiego wycofywania się z Synaju. W spotkaniu wzięli też udział ambasadorzy USA w Kairze i Tel Awiwie. Wspomniane uzgodnienia ustalono wstępnie w Waszyngtonie w ub. miesiącu. (PAP)

J. Pluta nie żyje

Wczoraj otrzymaliśmy komunikat o szczegółach zakończenia akcji poszukiwawczej Józefa Pluty, o czym informowaliśmy we wtorek. Oto jego treść:

10 września 1979 r. zbiegi z rakładu psychiatrycznego w Obrzycach (woj. gorzowski) Józef Pluta s. Leona ur. 16. 3 1932 r., który następnie — we wrześniu i październiku br. na terenie województw gorzowskiego i poznańskiego popełnił kilka poważnych przestępstw kryminalnych, w tym także zabójstw.

W szeroko zakrojonej akcji pościgowo — poszukiwawczej uczestniczyły jednostki Milicji

„Medal sprawiedliwych” dla mieszanek Piotrkowa

W konsulacie izraelskim w Nowym Jorku odbyło się wręczenie szostom Danucie Trybus i Marji Śpiwak z Piotrkowa Trybunalskiego „Medalu sprawiedliwych” za ratowanie Żydów z rąk hitlerowskich oprawców z narażeniem własnego życia. W uroczystości uczestniczyła liczna grupa przedstawicieli żydowskich organizacji antyfaszystowskich oraz dr Sabina Zimering z Minneapolis (stan Minnesota), która jest jedną z osób uratowanych dzięki bohaterstwu postawie obydwu Polek. (PAP)

Mamy

pierwszy śnieg

Ponoć nadchodząca zima ma być ostrą i wczesną. Zapowiedzi te wynikają przede wszystkim z obserwacji przyrody i z chowania się zwierząt. Część wo już się sprawdziły. Temperatury od wielu dni są ujemne, a więc wcześniej nastąpiła zima, choć w kalendarzu dopiero środek jesieni. Zimą oprawę stworzył też śnieg, który spadł nie tylko na południu Polski. W środę rano kilka kilometrów za Dolnikiem (Poznańskie) osłonięte były dachy domów i znaczne połacie pól. Im zaś dalej w Leszczynie, tym grubszą była warstwa śniegu — pobielano zwłaszcza na polach, bo w miastach i na drogach szybko się roztopił. We wczorajszym południu śnieg przyszył też w Poznaniu. (bop)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady śniegu i deszcz ze śniegiem, powodujące miejscami gółoledź. Zamglenia i lokalne mgły.

Temperatura minimalna od minus 1 do minus 3 stopni, maksymalna od 0 do plus 3 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie i południowe.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Pile minus 1 stopień, w Koninie minus 2 stopnie, w Lesznie 0 stopni; ciśnienie 756,9 mm czyli 1006 hPa.

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Ryszard Kowalski

Korzystne warunki dla rozwoju współpracy między Polską i Kostaryką

Dokończenie ze str. 1

obu państw — Henryka Jabłońskiego i Rodriga Carazo, uroczystość podpisania polsko-kostarykańskiej umowy o współpracy kulturalnej, naukowej i technicznej, która otwiera drogę do bardzo szeroko pojętej wymiany wartości kulturalnych między obu krajami m. in. w dziedzinie szkolnictwa wyższego, filmu, radia i telewizji oraz różnych dziedzin sztuki. Umowę podpisali minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki PRL, Janusz Górski, a ze strony kostarykańskiej, minister spraw zagranicznych A. I. Bernd Niehaus Quesada.

Następnie Bernd Niehaus Quesada przedstawił zebranym osobistościom polskim i kostarykańskim oraz przedstawicielom prasy, radia i telewizji obu krajów wspólny komunikat o wstępie przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego w Kostaryce, w którym zawarte wyniki rozmów polsko-kostarykańskich zarówno politycznych, jak i gospodarczych.

W czwartek w godzinach popołudniowych czasu warszawskiego przewodniczący Rady Państwa PRL H. Jabłoński wraz z towarzyszącymi mu osobistościami udał się, serdecznie żegnani na lotnisku przez prezydenta Kostaryki, Rodriga Carazo, w drogę powrotną do Polski.

★

31 października, w drugim

W siedzibie Parlamentu Kostaryki Henryk Jabłoński złożył wypowiedź dla telewizji kostarykańskiej, stwierdzając m. in., że już pierwsze przeprowadzone 30 bm. rozmowy z prezydentem Rodriga Carazo stworzyły warunki dla przygotowania wielu konkretnych porozumień o rozwoju i współpracy między Polską a Kostaryką. PAP

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZY SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fleisierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sę

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-13

Przepisów mniej, ale...

Okólnik nie jest dobry na wszystko

O piekun, to nie przesładowca. Ale gdyby komuś (na przykład dziecku) myliły się te dwie funkcje, niech szuka rozstrzygnięcia wątpliwości w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia” (nr 9/79). Przeczyta tam, „nie wolno opiekunowi chorego traktować brutalnie, bić, kępować lub maltretować”.

Jeżeli ktoś nie może wpaść na to, co oznacza zwrot „obiekt remontowany”, niech zajrzy do „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska” (nr 1/79). Z tego wydawnictwa dowiemy się, że „za obiekt remontowany uważa się wymagający naprawy budynek...”

Sekret zawodowy dotychczas mało komu znany ujawnia natomiast „Dziennik Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych” (nr 2/79). Podaje bowiem, że „maszynista obowiązany jest do sporządzania maszynopisów zgodnie z otrzymanymi do napisania tekstami”.

Objaśnianie spraw, które tego wcale nie potrzebują, to mianem autorów niektórych resortowych aktów normatywnych (zarządzeń, obwieszczeń, wyjaśnień, okólników i instrukcji). Jest ona jedną, ale — niestety — nie jedyną wadą owych aktów. Fakt, że część takich przepisów nie jest ogłaszana i dociera jedynie do najbardziej zainteresowanych, można wytłumaczyć oszczędzaniem papieru. Zdarza się jednak, że ogłasza się akty normatywne mniej istotne, natomiast nie są ogłaszane przepisy o ważnym znaczeniu, zaadresowane do wielu instytucji i obywateli. Trudno dociec czym się kierowano, publikując w latach 1978—1979 zarządzenia na przykład w takich sprawach:

• przekazanie — Muzeum Hutnictwa i Odlewów Metali Kolorowych w Głogowie — niektórych czynności wojewódzkiego konserwatora zabytków w Legnicy („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Kultury i Sztuki” nr 1/79);

• uprawnień laureatów i finalistów Olimpiady Astronomicznej („Dziennik Ministerstwa Oświaty i Wychowania” nr 8/78);

• powołania Komisji Ustalania Norm Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji” nr 3/78);

• pokrywania kosztów zakładu w mieszkaniach prywatnych telefonów, używanych do celów służbowych („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Budownictwa” nr 2/79).

Reguluje się w tych aktach sprawy o znaczeniu lokalnym lub obchodzące niewielkie środowiska. Jeśli na takie zarządzenia nie szkoda papieru, to tym bardziej powinny być publikowane istotne akty — na przykład:

• uchwały (z 10 sierpnia 1978 roku) Rady Ministrów w sprawie dalszego zaostrzenia walki z pijanstwem i alkoholizmem;

• zarządzenia (z 29 listopada 1978 roku) ministra handlu na temat uprawnień indywidualnych producentów rolnych do nabycia węgla;

• zarządzenia (z 15 II 1977 roku) ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska w sprawie wykazu zakładów zobowiązanych do pomiarów stężeń substancji zanieczyszczających powietrze atmosferyczne.

Postawmy kropkę nad „i”: uregulowanie tak istotnych spraw, jak wymienione przy pomocy aktów niepublikowanych, które fragmentarycznie przenikają do wiadomości opinii publicznej, utrudnia kontrolę społeczną nad realizacją tych przepisów.

Wszystkie te uwagi, dotyczące głównie techniki legislacyjnej i upowszechniania przepisów, nie są negowaniem postępu w porządkowaniu resortowych aktów prawnych. Dzieło to rozpoczęte w następstwie realizacji zarządzenia (z 30 stycznia 1968 roku) prezesa Rady Ministrów spowodowało, że znacznie zmniejszyła się liczba takich aktów. Przed rokiem 1968 było ich bowiem 89 000, a obecnie około 17 000. Większość stanowiących w latach 70-tych dotychczas spraw ważnych, a nie rzadko spełnia wymogi przejrzystości i klarowności.

Dzieło porządkowania resortowych aktów prawnych trudno wszakże uznać za zakończone. Do takiego wniosku skłania analiza wykazów obowiązujących aktów. Dostarcza ona przykładów świadczących, że można by jeszcze bardziej niż dotychczas ograniczyć liczbę zarządzeń, obwieszczeń, okólników itp., dzięki scalaniu tych, które traktują o podobnych sprawach, a nadto w wyniku zwiększonego umiaru w stanowieniu nowych przepisów.

Scalanie niektórych aktów prawnych jest postulatem zaadresowanym m.in. do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. W resorcie tym obowiązują aż 5 aktów prawnych, do których estetyki artykułów przemysłowych, chociaż w czerwcu bieżącego roku ukazało się kolejne zarządzenie na ten temat, które mogło go wyzerpać w całości. Straciłyby wówczas

moc pozostałe akty i zamiast pięciu — byłby jeden. W tym samym resorcie nadal obowiązują „szczęśliwie” zarządzenia (dwukrotnie zmienianego), które zostało wydane w 1950 roku, a zatytułowane: „w sprawie tymczasowych jednolitych norm ubytku naturalnego zboża i jego przetworów w handlu uspołecznionym” (okazuje się, że nie jest tak trwałe, jak to, co tymczasowe). Natomiast Ministerstwo Oświaty i Wychowania nie scalało dotychczas swoich aktów prawnych dotyczących młodzieży trudnej. Jest ich około 30, przy czym znaczna część zawiera identyczne lub podobne postanowienia.

Tyle o potrzebie scalania. Z kolei kilka słów o stanowieniu przepisów i o ich rotacji. Nader wyjątkowo się ich wiele. Niektóre mają żywot krótki, co wywołuje wrażenie niestabilności prawa. I tak w czerwcu 1977 roku Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług wydało zarządzenie w sprawie zatwierdzenia założeń techniczno-ekonomicznych inwestycji, a niecałe dwa lata później akt ten w całości stracił moc w wyniku publikacji zarządzenia z 21 marca 1979 roku. Zarządzenie (z 15 marca 1976 roku) ministra komunikacji w sprawie oznaczania samochodów i przypisów zostało zmienione — także zarządzeniem — już w grudniu ubiegłego roku. Natomiast w resorcie zdrowia instrukcja z 15 czerwca 1976 roku, dotycząca wystawiania recept, przeżyła w pierwotnej postaci tylko do 8 grudnia 1978 roku.

Niestabilność przepisów wydawanych przez niektóre resorty stanowiła ich nadmiar w nadmiarze wynika m.in. ze zbyt niskiej szczegółowości zarządzeń (dla tego szybko następuje rozbieżność między nimi a zmieniającą się rzeczywistością). Szczegółowości tej często nie towarzyszy ani klarowność ani całościowe uregulowanie sprawy (z tej właśnie przyczyny po nie jednym zarządzeniu wydaje się uzupełniające instrukcje i wyjaśnienia). Tym wszakże co przede wszystkim decyduje o niedoskonałości obfitej działalności normotwórczej pewnych resortów jest traktowanie przepisów tak jakby były podstawową metodą zarządzania. A gdy okaże się, że instrukcja nie „załatwiła” problemu to zmienia się ją lub wydaje nową. Dopóki więc weryfikacja, kadr, instruktaż, nadzór, kontrola i im podobne poczynania nie zdystansują metody „okólnik dobry na wszystko”, dopóty trudno liczyć na zdecydowaną poprawę normotwórczej działalności resortów.

MICHAŁ ŁUCZAK



DANUTA CHOLEWICZ

jest chemikiem zmianowym w Cukrowni „Gosławice” pod Koninem. Oznacza to,

Takie huty są tylko dwie w Polsce. W Skawinie koło Krakowa, starsza i mniej nowoczesna oraz w Koninie, powstała trzynaście lat temu na francuskiej licencji. Ta konińska znana jest daleko poza granicami kraju nie tylko z wyrobów eksportowanych głównie do państw kapitalistycznych, ale również z autentycznego i oryginalnego wypełniania hasła sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką. Wszak tutaj każdego roku w fabrycznych halach powstają aluminiowe rzeźby, tworzone przez nie tylko polskich mistrzów dłuta. Niektóre z nich zdobią Konin, ale nie są to jedyne aluminiowe ślady na konińskiej ziemi. Huta, wpisana w naturalny krajobraz stolicy województwa, zatrudnia 2500 dobrze opłacanych fachowców. Półzłoty i styl ich życia nie może pozostawać bez wpływu na otoczenie.

W hucie na wydziałach elektrolizy, odlewni, walcowni — powstają każdego dnia setki jakże potrzebnych blach, na które czekają przemysł, motoryzacja, spożywczy, elektroinstalacyjny. Niektórzy fachowcy stopień nowoczesności kraju określają miarą zużycia aluminium. My zużywamy sporo, w przyszłości trzeba go będzie jeszcze więcej. Ale nie tylko dla tego plany związane z perspektywami hutnictwa aluminium zwracają się coraz częściej w stronę Konina. Tutaj huta dysponuje konkretnymi dowodami, że rozwój tego typu przetwórstwa metali nieżelaznych jest tutaj najbardziej opłacalny. Oto niektóre z argumentów: wręcz idealnie centralne położenie, co ma podstawowe znaczenie dla dowozu surowca i wywozu gotowych wyrobów; znaczne tereny pod rozbudowę, uzbrojone w wodę, energię, ciepło, tory kolejowe; wystarczająca strefa ochronna wokół zakładów; wyspecjalizowana kadra inżyniersko-techniczna i robotnicza oraz własna baza szkoleniowa. Wszystko to właśnie w Koninie nakazuje upatrywać przyszłości krajowej przeróbki aluminium.

Dlatego też obrady niedawnej zakładowej konferencji spra-

poznamy

że na swojej zmianie nadzoruje pracę zakładowego laboratorium. Trudno przecenić tę rolę, bo choć komórka ta nie jest bezpośrednim ogniwem produkcyjnego cyklu, to jednak zajmuje w nim miejsce nieposłednie. Pracę w laboratorium cukrowni przyrównać można do trzymania ręki na pulsie. Dokonywane co godzinę analizy informują bowiem o prawidłowości przebiegu procesu technologicznego. Na bieżąco dbać trzeba o odpowiednią zawartość cukru w krawancie, jego czystość i zabarwienie. Każda rozbież-

ność z przyjętą normą technologiczną wymaga natychmiastowej korekty. Na szczęście interwencje takie nie są zbyt często konieczne. Choć zająć teraz w okresie kampanii cukrowniczej jest bardzo dużo, Danuta Cholewicz mówi, że praca w takim laboratorium jak w Gosławicach, to przyjemność. Bardzo dobre wyposażenie techniczne umożliwia bowiem dokonywanie precyzyjnych analiz. I dzięki temu — żartuje — nasz cukier jest słodki. (jab)

Fot. — R. Królak

Partyjny sposób na codzienność

Językiem konkretnym

wodzawczo - wyborczej PZPR siłą rzeczy nabrały pozalokalne go znaczenia.

☆

Gdzie jak nie w zakładowym klubie „Hutnik” mieli zebrać się delegaci i przedstawiciele czwartej części zakładowi huty, bo tyłuż stanowi zakładową organizację partyjną. Konferencja ta, prócz wyboru nowych władz partyjnych, wykorzystania sposobność wspólnego spotkania, by przeanalizować partyni udział w życiu zakładu i zastanowić się nad zadaniami oczekującymi hutników w najbliższej przyszłości. A że odbywała się w dniu ogłoszenia Wytycznych KC PZPR na VIII Zjazd partii, zawarte w nich myśli przekładano natychmiast na język codziennych konkretów.

Plany roczne minionych dwóch lat wykonywane były i są w niełatwych warunkach, powodowanych głównie ograniczeniami poboru energii. Mówiący o tym Roman Kępiński nie musi nikogo z obecnych przekonywać, co znacza choć chwilowe wyłączenia prądu w hutnictwie. Na wydziale elektrolizy, gdzie jest mistrzem, spada natychmiast jakoś maszyn anodowej, półfabrykaty zastęgały w wannach, obniżając i tak marną ich żywotność, której również przysłużyły się źle wykonane cztery lata temu remonty wanień. Straty z powodu niedoboru energii to 2360 ton aluminium elektrolitycznego w ubiegłym roku i 2286 ton w dziesięciu miesiącach tego roku. Byłby jeszcze większe, gdyby nie 1456 ton uzyskanych z przetopu i zgarów, na które ongiś mało kto zwracał uwagę.

Kłopoty energetyczne nie mogą być jednak usprawiedliwieniem wszelkich niedomagań. Tadeusz Juśkiewicz, brygadzi sta i II sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej przy Wy-

dziale Mechanicznym i członk zakładowej egzekutywy mówią wprost: braki materiałowe i surowcowe powodują niekiedy dezorganizację, a później zbędne na gonitwę. Maszyny i urządzenia zużywają się, a ludzi do remontów coraz mniej. Kępiński wspominał, że czas remontu wanień przedłużał się z 20 do 34 dni, a 194 „wanno-dni” to straty z powodu oczekiwań na remonty. Nie jest równie dobrze w oddziale robót konstrukcyjnych. Od chwili powstania zatrudnieni w nim pracują pod gołym niebem, a dźwigi, których używają, są za siabe do przenoszenia produkowanych konstrukcji. Od kilku też lat załatwienia wymaga sprawa izolacji hali elektrolizy. Utknęła w formalnościach, bo poznański „Mostostal” tłumaczy się brakiem limitu na prace pozainwestycyjne.

Dyskutanci nie mówią niczego nowego. Dyrekcja i społeczny aktyw huty mają wszystkie te sprawy na uwadze. Ale trzeba to powiedzieć jeszcze raz, autorytetem konferencji nader nieodwołalną rację. Trzeba mówić o tym do skutku, a jak bardzo jest to osobista sprawa każdego z obecnych można się przekonać słuchając, co mówią w czasie przerwy.

☆

Ta zakładowa konferencja była spokojna i rozważna, taka jaka być powinna w momencie wspólnej, zbiorowej refleksji. Może dlatego przytaczane na niej argumenty były tak przekonujące, a podejmowane sprawy zdawały się być najważniejsze. Dotyczyły rzeczy najbliższych, które w dalszym przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej na-

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

To jeden z paradoksów żywnościowych w naszym kraju: Polska, z szerokim dostępem do morza, silnym przemysłem okrętowym, dużą flotą rybacką — jest na końcu tabeli w konsumpcji ryb. W ubiegłym roku statystyczny Polak zjadł przeciętnie około 7,6 kg ryb i przetworów, co nawet przy życzliwym tego skomentowaniu — jest wynikiem najwyżej średnim.

Jakie są najistotniejsze przyczyny kłopotów gospodarki rybnej i na ile mogą one zniknąć w przyszłości? Czynniki wiążące z głębi kraju należą się najpierw informacja o ogólnych zasadach funkcjonowania w naszym kraju gospodarki rybnej. Organizację jej można uznać za wzorową: obejmuje cały proces — od przemysłu wydobywczego na morzu, poprzez transport morski i lądowy, przetwarzalnictwo i przetwórstwo na statkach i lądzie, obrót rybnym (na przykład 30 procent handlu detalicznego), zaplecze naukowe — badawcze, po średnie szkolnictwo zawodowe.

Rybnymi zajmują się trzy sektory: państwowy czyli przedsiębiorstwa państwowe, przetwórcze i obrotu towarowego — podległe Zjednoczeniu Gospodarki Rybnej; Spółdzielczy — jego działalność koordynuje Krajowy Związek Spółdzielczości Rybackiej oraz indywidualny — reprezentowany przez Zrzeszenie Rybaków Morskich. Funkcje koordynujące w skali kraju sprawuje wspomniane już Zjednoczenie Gospodarki Rybnej. Ludzie pracujący w rybołówstwie mówią też, że szczególnie zbiegiem stało się włączenie tego działu gospodarki do resortu handlu zagranicznego; rybołówstwo jest przecież z handlem (zagranicznym) związane od lat wspólnym interesem.

Organizacja jest właściwa, skąd zatem kłopoty? Dlaczego rybną ciagle jest za mało, zwłaszcza tych, do których Polacy od lat byli przyzwyczajeni: śledzi, szprot, i dorsza.

Najważniejszą przyczyną ma charakter zewnętrzny. W ciągu kilku lat zupełnie zmieniły się warunki połowów. Wprowadzono nowe międzynarodowe konwencje rybackie zdecydowanie zmniejszyły przysługujące poszczególnym krajom pule czyli tzw. kwoty połowowe.

Długa droga z morza na stół

we. Spowodowało to znacznie mniejsze możliwości połowów na tradycyjnych łowiiskach. Wszystkie państwa nadbrzeżne zastosowały ograniczenia połowowe przez ogłoszenie 200-milowych ochronnych stref ekonomicznych. Bałtyk podzielony został więc na strefy wyłącznego rybołówstwa flot rybackich państw nadbrzeżnych. Ło wiec na innych morzach i oceanach trzeba kupować prawo do tej działalności. Swoboda jest obecnie w zasadzie tylko na Antarktydzie, ale i te wody po wejściu w życie konwencji praw morza zostaną podzielone. Polska „kwota połowowa” wynosi praktycznie w tym rejonie, jak dotąd, 100 000 ton ryb.

Ogółem nasze rybołówstwo złowi w tym roku najprawdopodobniej 780 000 ton ryb, przekraczając założenia planowe, o 14,7 procent. Oznacza to, że na rynek trafi 250 000 ton ryb i przetworów. Na

szta flota jest przygotowana do połowów rzędu miliona ton ryb rocznie. Ale czy uda się to zrealizować, gdy w ogóle ryb brakuje, a o nowe kwoty połowowe bardzo trudno? Jest to kłopot w skali światowej. Tak zwany światowy potencjał łowczy ocenia się na 120 mln ton, ale uzyskuje się tylko połowę. Na tyle pozwalają bowiem nowe przepisy oraz malejące zasoby ryb. Najwięcej tracą tutaj czołowi potencjanci, którzy mają również ograniczone przydziały, zwłaszcza ZSRR, Norwegia i Japonia.

Co te światowe problemy oznaczają dla polskiego amatora ryb? Przede wszystkim musi się on pogodzić z tym, że nie ma co liczyć na większe dostawy ulubionych śledzi, szprotów czy dorszy, bo pochodzą one z Bałtyku, znacznie dla nas obecnie „okrojonego”. Nasze statki pływają po rybie coraz dalej i przywożą zupełnie inne ryby niż te, do których przez wiele lat byliśmy przyzwyczajeni. Jedno co

nam pozostaje, to... te ryby polubić. Ale sardynki, ostroboki i błękitki jakoś nie cieszą się powodzeniem na naszych stołach.

Nowe ryby to kłopot dla smakoszy i handlu, ale przede wszystkim dla rybołówstwa. Muszą być inaczej przetwarzane (receptura), trzeba zmienić ciągi technologiczne na statkach i w przetwórnictwach lądowych. Ale skutki są: uatrakcyjnia się asortyment przetworów, więcej będzie ryb mrożonych, marynat i wyrobów garmażeryjnych. W „Dalmorze” zwiększone zostaną możliwości pakowania ryb mrożonych oraz zainstalowane będzie urządzenie do produkcji gotowych mrożonych dań rybnych.

To na Wybrzeżu. Ryby jednak spożywa cały kraj, i to, że im dalej na południe, tym gorzej, jest wynikiem niedostatecznej ciagle sieci chłodniczej; stacjonarnej oraz tej na kółkach, czyli samochodów chłodni.

W tym „raporcie o rybach” trzeba postawić pytanie o przyszłość, o to, co się robi, by ryb było więcej. Przede wszystkim aktywnie działamy na światowych łowiiskach. Polskim „odkrywcą” są wody w okolicy Peru, gdzie działają już 3 kopalnie polsko-peruwiańskie spółki połowowe. W przyszłym roku chcemy złowić w tym rejonie 224 000 ton ryb. W ramach przyznanych kwot połowowych polska flota łowiła będzie w przyszłym roku w szelfie USA, Kanady, Namibii i Norwegii. Kupiliśmy licencje połowowe u wybrzeży Senegalu oraz na wodach południowo-wschodniego Atlantyku. 182 000 ton ryb wyłowić zamierzamy w roku 1980 na wodach otwartych (m.in. Antarktyda i Atlantyk). Myśli się o wodach przylegających do Australii i Południowej Ameryki. Są to więc rejony bardzo od Polski odległe. To oczywiście podwyższa koszty połowów, ale innego wyjścia nie ma.

MAREK PRZYBYLSKI

Zakończyły się „Dni ochrony przyrody“

70 000 ha młodych lasów w miejsce nieużytków

Zakończyły się — trwające przez październik — „Dni ochrony przyrody“ poświęcone popularyzacji znaczenia naszych „zielonych bogactw“ i zasad ich poszanowania.

O tym, że świadomość tych spraw nie jest jeszcze dostateczna nie upowszechniona, świadczy m. in. strata, jakie ponoszą lasy na skutek braku kultury obywateli z przyrodą. Również w tym roku, mimo zaostreżenia przepisów w tej dziedzinie, wzmożenia kontroli i nasilenia profilaktycznej działalności, przejawy leśnego szkodnictwa są nadal liczne. Stąd m. in. potrzeba szerszego docierania z hasłem „ochrona przyrody — ochrona człowieka“ do ogółu społeczeństwa, wyjaśniania spraw, które chociaż stanowią element naszego życia i obywateli, nie są należycie traktowane. Wydawnictwa rozpowszechniane przez LOP, organizowane w czasie październikowych „dni“ prelekcje, spotkania w różnych środowiskach, projekcje filmów poświęconych tej problematyce itp. przyczyniają się, oczywiście, do lepszego zrozumienia potrzeby ochrony środowiska naturalnego, ale ostatecznie o tym musimy nie tylko z tej okazji, lecz zawsze. Leży to bowiem w interesie nas wszystkich.

Październik jest ponadto miesiącem, w którym prowadzi się zalesienia i akcje zadrzewiania kraju. W tym roku zasadzi się ogółem ponad 70 000 ha młodych lasów — na miejscach po bieżących wyrobach i na nieużytkach. Jesienią br. leśnicy musieli wykonać więcej niż za zwyczaj prac zalesieniowych, gdyż warunki, jakie panowały wiosną uniemożliwiły pełne wykonanie zadań planowanych na tamten okres. Dotychczasowe zaawansowanie zalesień, które trwać jeszcze będą przez kilkanaście dni, wskazują, że tegoroczne zamierzenia zostaną w pełni wykonane. Najwięcej młodych drzewostanów posadzono na Pomorzu Zachodnim i Środkowym i w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwa w Toruniu.

Dalsze postępy poczyniono w tzw. przebudowie drzewostanów w rejonach objętych szkodliwym oddziaływaniem przemysłu, a więc głównie w województwach: katowickim, krakowskim, lubelskim i wrocławskim. W ostatnich latach co roku na 3000 — 3500 ha zmienia się skład gatunkowy lasów, wprowadza się w miejsce szczególnie wrażliwych na emitowane z fabryk pyły i gazy drzew iglastych — bardziej wytrzymałe przede wszystkim gatunki liś-

ciaste. Prowadząc tę działalność tak ważną dla zachowania w okęgach przemysłowych leśnej szaty, „przebudowano“ dotychczas ogółem ponad 30 000 ha drzewostanów, co jednak jeszcze nie rozwiązuje problemu. Prace te wykonywane z ogromnym nakładem sił i środków z uwagi na konieczność nie tylko usunięcia obumarzających drzew, ale i odkażenia gleby, będą więc kontynuowane.

Pomyślnie na ogół przebiega akcja zadrzewiania. Zieleń wzbogacimy w tym roku o kolejne około 11 mln. drzew i około 20 mln krzewów. Na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza osiągnięcie w tej dziedzinie wyniki w województwach: katowickim, w którym sadzi się co roku największą liczbę drzew, bydgoskim, po znańskim a także siedleckim i lubelskim.

Warto też dodać, że właśnie w czasie październikowych „dni“ utworzono następnych 12 rezerwatów przyrody — obszarów zasługujących na szczególnej opiece i ochronę ze względu na znajdujące się tam relikty natury, okazy zabytkowej flory, cennej, rzadko już występującej fauny, bądź przyrody nieożywionej. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Jan Koprowski: — wydałem ostatnio dwie książki: w „Czytelniku“ — zbiór nowych wierszy „Na wodzie pisane“, a w Wydawnictwie Łódzkim — tom szkiców o recepcji i znajomości kultury polskiej w krajach niemieckiego obszaru językowego „Jak nas widzą, jak nas piszą“. W „Czytelniku“ ukazuje się tom moich opowiadań o starej Warszawie „Troue madame“. Skończyłem pracę nad monografią, której bohaterem jest Joseph Roth.

Krzysztof Robb-Narbutt: — biorę udział w wystawie wsobliwej sztuki polskiej w stolicy Meksyku. Prezentuję na niej rysunki. Przygotowuję prace do dwóch wystaw indywidualnych, które będą miały w przyszłym roku: rysunku w warszawskiej „Galerii Krzyżaków“ oraz w Kopenhadze — rysunku i tkaniny artystycznej.

Tadeusz Bartosik: — W Teatrze Dramatycznym w Częstochowie, którym kieruję, biorę udział w próbach „Emigran-

tów“ Mrożka. Przygotowuję się do reżyserii „Mostu“ Szaniawskiego. Pod moją opieką artystyczną odbyła się ostatnio premiera tragedii Skofleasa „Edyp król“, w reżyserii młodego realizatora Wojciecha Kopcińskiego. Przygotowywana jest podobna premiera „Domu Bernardy Alba“ Lorki, którą reżyseruje również młody realizator Bogdan Tosza.

Aleksander Glinkowski: — ukończyłem kompozycję utworu „Simfonia miasta i tranquila“ na alt, chór mieszany i orkiestrę, do tekstu Tadeusza Śliwki. Prawykonywanie odbędzie się w Filharmonii Śląskiej; z orkiestra i chórem pod batutą Karola Strzyżyńskiego Urszula Mitrega. Rozpocząłem pracę nad „Kantatą“ na alt i małą orkiestrę kameralną do tekstu wspomnianego Anny Philippe.

Jerzy Zieliński: — przygotowuję się do zajęć następnego filmu pełnometrażowego, reżyserowanego przez Filipa Bajona. Tematem jest strajk dzieci niemieckich w zaborze pruskim. Film będzie nosił tytuł „Wizja lokalna 1901“. (PAP)

Komunikat

Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu ogłasza rekrutację na trzyletnie podyplomowe studia dziennikarskie. Studia odbywać się będą w trybie zaocznym i rozpoczną się w styczniu 1980 r., a zakończą w maju 1981 r. Na studia mogą być zakwalifikowane wyłącznie osoby posiadające co najmniej dwuletni staż pracy w instytucji typu prasowego (gazeta lub czasopismo, radio, telewizja). Skierowania na studia może dokonać tylko taka instytucja. Dokumenty można przesyłać pod adresem: Instytut Nauk Politycznych UAM 60—568 Poznań, ul. Szmarzewskiego 89 A. Na komplet dokumentów składają się: 1) podanie, 2) skierowanie z zakładu pracy, 3) odpis dyplomu magisterskiego (kierunek ukończonych studiów — obojętny), 4) kwestionariusz osobowy z fotografią, 5) życiorys. Termin składania dokumentów upływa 30 listopada 1979 r.

92-B

Jezykiem konkretów

Dokończenie ze str. 3

bierać zaczął ogólniejszego charakteru. Bo przecież fakt, że na 546 oczekujących na mieszkanie otrzymała ich niewielka część nie jest jedynie ich, hutników, zmartwieniem, że wzrastająca liczba wypadków w pracy nie tylko ich niepokoi.

☆

Kilka godzin trwała partyjna dyskusja w klubie „Hutnik“. Różnorodność poruszanych w niej spraw złożyła się

na pełny wizerunek codziennego życia i pracy hutniczych hutników. Choć mówiono również o autentycznych i rzeczywistych osiągnięciach hutnictwa, w tym o sukcesach hutników, w braku z tej debaty fragmenty, w których zwracano uwagę na trudności i niedoskonałości. One bowiem rozważały i tworzyły przeanalizowane stanowiska w tej partyjnej rozmowie. Bo stają się po czątkiem zmian, zaczynamy koła naszych dążeń. A po to przede wszystkim konferencja się zebrała.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Trwa śledztwo w sprawie zabójstwa prezydenta Korei Płd.

Według wiadomości agencji zachodnich w Seulu, władze południowokoreańskie aresztowały kilkudziesięciu wysokich funkcjonariuszy służby wywiadowczej zamieszanych w sprawę zabójstwa prezydenta Pak Džong Hui. Władze w Seulu na dół podtrzymują oficjalną wersję, według której byłby dyktator został zastrzelony przez szefa południowokoreańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej, Kim Džai Kiu, który obawiał się utracić swe stanowisko. Oświadczenia przedstawicieli władz są jednak w dalszym ciągu niejasne i budzą wiele wątpliwości. Np. nie wiadomo kiedy i przez kogo został aresztowany zabójca Paka. Stwierdzono, że już po zabójstwie Kim Džai Kiu spotkał się z szefem sztabu, gen. Czong Sung Chwa, przy czym źródła seulskie utrzymują, że w czasie tego spotkania gen. Czong jeszcze nie wiedział o śmierci dyktatora.

Stany Zjednoczone zwiększają swą obecność militarną u wybrzeży Korei Południowej. Okręty VII floty amerykańskiej patrolują wybrzeża południowokoreańskie. (PAP)

Iran

Wojsko nie podejmuje akcji przeciwko Kurdom

31 bm. irański minister informacji, Naser Minasz, odczytał pielgrzymom zgromadzonym w Mekce orędzie ajatollaha Chomeiniego, w którym apeluje on do muzułmanów całego świata, by przeciwstawili się „działalności konspiracyjnej prowadzonej zarówno przez prawicę jak i lewicę“ oraz ostro potępił politykę Stanów Zjednoczonych i Izraela wobec świata arabskiego. Jednocześnie wezwał on wszystkich muzułmanów, by brali przykład z rewolucji islamskiej przeprowadzonej w Iranie.

Radio teherańskie ogłosiło oświadczenie sztabu armii irańskiej, które głosi, że wojska rządowe stacjonujące w Kurdystanie nie będą podejmować żadnej inicjatywy militarnej, aby stworzyć korzystną atmosferę dla rozwiązania problemu kurdystańskiego i reagować będą tylko wówczas, gdy zostaną sprovokowane. Według wiadomości z agencji zachodnich, jednostki armii nadal zajmują koszar w Kurdystanie, ale nie podejmują żadnej akcji przeciwko powstańcom.

Minister spraw zagranicznych Iranu Ibrahim Jazdi oświadczył, że rząd jego kraju skierował do władz amerykańskich oficjalny protest w związku z pobytami w USA obalonych szacha. (PAP)

Sport-sport

Polska — Węgry 1:0 (1:0)

Kolejny słaby występ drużyny olimpijskiej

We Wrocławiu odbył się w środę mecz eliminacyjny olimpijskich, piłkarskich reprezentacji Polski i Węgier. Wygrali Polacy, a bramkę w 2 min. zdobył Kusto. Widzów: 1000. Sędzią: Bułgar Matejew. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

POLSKA: Burzyński — Topolski, Janas, Majewski, Wojtowicz — Miłoszewicz, Wojciech, Lipka — Malinowicz, (od 39 min. Chojnacki), Ogaza, Kusto.

WĘGRY: Katirz — Szanto, Salamon, Kutasi, Olah, Nagy, Borostyan, Tatar, Kiss, Veinter, Szockete.

W pierwszej połowie wydawało się, że nasz zespół nie będzie miał problemów z odniesieniem wysokiej wygranej. Te część meczu Polacy rozegrali bardzo dobrze, dominując na boisku. Początek meczu był pomyslny dla drużyny polskiej. Szybka wymiana piłek między Malinowiczem i Kustą, już w drugiej minucie, zakończyła się zdobyciem prowadzenia przez nasz zespół. Nasza drużyna w pierwszej połowie mogła zdobyć jeszcze kilka bramek, bo dośrodkowań miało wiele. Najlepiej nie wykorzystali Malinowicz, Kusto, a w 25 min. piękny strzał Ogazy trafił w po-

przeczek.

Druga połowa należała z kolei do piłkarzy gości. Polacy zostali wybitni z uderzenia, a piłkarze węgierscy coraz częściej „gościli“ na przedpolu Burzyńskiego. Tak jak przed przerwą bramkarz węgierski, tak po zmianie stron Burzyński miał wiele okazji do zademonstrowania swej dobrej formy. Węgrom jednak zabrakło skuteczności a obrona drużyny polskiej zagrała uważnie.

Na konferencji pomeczowej na którą przyszedł tylko trener Edmund Zientara, powiedział on: „Czyżby to było jakieś fatum? Już w trzecim meczu wiele okazji mieliśmy do zdobycia bramki, ale piłka jakoś nie chciała wpadać do siatki. To spowodowało, że w grę naszego zespołu wkładała się nerwowość, która miała poważny wpływ na dalsze poczynania. Chciałbym podkreślić, że zawodnicy w tym meczu dali z siebie wszystko, zagraли bardzo ambitnie. Węgry to bardzo doświadczeni zawodnicy, którzy mogą sprawić wiele trudności Czechosłowakom. Chciałbym zauważyć, że we Wrocławiu nasz zespół zagrał w znacznie zmienionym składzie niż poprzednio. Obawiałem się na przykład, jak sobie da radę para stoperów. Majewski grał przecież na nową dla siebie pozycję. Wywalał się on jednak dobrze ze swojego zadania. (PAP)

Reprezentacje młodzieżowe

Polska — Grecja 2:0

Młodzieżowa reprezentacja Polski w swoim ostatnim spotkaniu bieżącego sezonu spotkała się w środę na stadionie Calisii w Kaliszu z młodzieżową reprezentacją Grecji, zwyciężając 2:0 (0:0). (m)

Mecze towarzyskie

Olimpijska reprezentacja RFN zmierzyła się w towarzyskim meczu, w Osnabrueck, z drugą reprezentacją ZSRR. Wygrali piłkarze radzieccy 3:1 (1:1). W Bukareszcie odbył się młodziński mecz towarzyski między młodzieżą reprezentacją Rumunii i olimpijską drużyną Brazylii. Zwyciężyli Rumuni 2:1 (1:0). PAP

O Grand Prix w Kolonii

Zwycięstwo W. Fibaka w singlu i deblu

W nocy z wtorku na środę Wojciech Fibak rozegrał swój pierwszy pojedynek w tenisowym turnieju Grand Prix w Kolonii. Fibak pokonał Jana Kodesa 6:1, 4:6, 6:3. Przeciwnikiem naszego tenisisty w drugiej rundzie będzie reprezentant RFN Peter Elter.

Również zwycięstwem zakończył się występ Polaka w deblu. Grając w parze z Czechosłowakiem Janem Kodesem pokonali w 1/8 finału debła Steve Doherty (Australia) i Tom Gulliks (USA) 6:7, 7:6, 6:3. (PAP)

Rekordy świata duńskiego kolarza

Przebywający w stolicy Meksyku duński kolarz Hans Henrik Oersted ustanowił na olimpijskim torze kolarskim dwa rekordy świata amatorów. Na dystansie 4 km Oersted osiągnął rezultat 4.40,23 min, a na 5 km — 5.50,58 min. Duńczyk w najbliższym czasie zamierza atakować jeszcze rekordy świata na dystansach 10, 50 i 100 km. 1 listopada br. poprawił on dwa kolejne rekordy — na 20 km i w wysięgu godzinnym. Dystans 20 km przejechał w czasie 24.35,63, natomiast w czasie 1 godziny pokonał dystans 48 199 m. PAP

Eliminacje piłkarskich ME

Na kilku stadionach odbyły się przedwczoraj i wczoraj kolejne mecze w ramach eliminacji do mistrzostw Europy. W grupie I Bulgaria pokonała w Sofii Danię 3:0 (1:0). Mecz ten nie miał znaczenia dla losów awansu w tej grupie, bowiem zdecydowanym faworytem jest Anglia, której wystarczy zdobyć 1 punkt w dwóch czekających ją spotkaniach.

W Lizbonie, w grupie II Portugalia pokonała Norwegię 3:1 (1:1). W grupie tej prowadzi reprezentacja Austrii z 12 pkt. przed Portugalią — 8 pkt.

W Grupie III Jugosławia pokonała Rumunię 2:1 (0:0). Mecz ten wyeliminował z walki o awans Rumunów, ale szansę Ju gosławian nie zwiększył. W grupie tej nadal niemal pewnym faworytem jest Hiszpania.

W ostatnim meczu w grupie VI ZSRR zremisował w Moskwie z Finlandią 2:2 (0:0). Wynik ten wyjaśnia ostatecznie sytuację w tej grupie. Pierwsze miejsce zajęli piłkarze Grecji i oni awansowali do czerwcowych finałów, które odbędą się we Włoszech. (o-jz)

22 czerwca 1980 r. pojedynek finałowy

W Rzymie zakończyło się w środę wspólne posiedzenie UEFA z jej przewodniczącym Artemio Franchi oraz komitetu organizacyjnego mistrzostw Europy, na którym omówiono szczegóły dotyczące finałów mistrzostw kontynentu w piłce nożnej. Osiem drużyn podzielonych zostanie na dwie grupy po cztery drużyny, a losowanie odbędzie się 16 stycznia 1980. Mecze w grupach — każdy z każdym — toczy się będą w dniach 11—12, 14—15 i 18—19 czerwca (godz. 17.45 i 20.30). Umożliwi to bezpośrednie transmisje TV ze wszystkich spotkań. Pojedynek finałowy między zwycięzcami grup rozegrany zostanie 22 czerwca, a ewentualna powtórka finału — 24 czerwca. Mecz o trzecie miejsce między drugimi zespołami obu grup zaplanowano na 21 czerwca. (PAP)

J. Peciak po operacji

Mistrz olimpijski w pięcioboju — Janusz Peciak już jest po operacji ścięgna Achillesa. Udanego zabiegu dokonał w Warszawie dr Jerzy Moskwa. Za kilka dni Peciak opuści szpital, a w grudniu wznowi treningi. (PAP)

pracownicy poszukiwani

GOŃCA

przyjmie zaraz Poznańskie Wydawnictwo Prasowe, Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 19 pok. 16. 90-13

Praca

Pracownika do pracy terenowej zatrudni zakład portretowy (nie wymaga się kwalifikacji zawodowych). Bydgoszcz, Szarych Szeregów 8/10, tel. 677-20. 2756-K2

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szeurkówna, al. Marcinkowska 2a, parter. 9642g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kresleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmują i szczegółowych informacji pisemnych udziela "Oświata" 81-139 Kraków, ul. Sławkowska 3 (przedłużenie ul. Siemiradzkiej go). 2169-K2

Kupno

Wynij! Zachowaj! Tu tylko skup najróżniejszych ciekawych staroci: zegar kominkowy, bufetowy, zegarek damski, meble, lampy, figure, szablę, porcelanę, kufel, monety srebrne, łyżki, kubki, talerzyki, cukiernice, szkatułki, najróżniejsze naczynia. Zgłoszenia osobiste, listownie: Umińskiego 7a m. 30 (Wilga). 7859g

Sprzedaj

Domek fiński drewniany, piętrowy, rozbudowany, brylant ok. 1 karat, Kalisz, Podmiejska 27 m. 12. 6354g

Zerzewarkę do folii, tel. 672-303. 9835g

Obraz Hoffmana rok 1920 sprzedam. Marian Nowak Orzeszkowej 2 m. 3. 10185g

Komplet cztery fotele lekkie, stolik okolicznościowy jasny dąb, stan bardzo dobry sprzedam. Pro mienista 41. 10167g

Kożuch afgański nowy, haftowany, tel. 66-09-83 od godz. 13. 10397g

Szafa biblioteczna, biurko, fotel, bogato rzeźbione posadzki XX wieku, bardzo dobry stan sprzedam. Konarskiego 28 m. 7, godz. 13-19. 10444g

Buraki pastewne sprzedam. Poznań Sianowska 94. 8897g

Samochody

Trabant 601 combi, rocznik 1974 sprzedam. Komin, Czerwonej Armii 33 m. 5, tel. 281-57 godz. 19-21. 1433p

Karoserie Fiata 125i, rocznik 1973 po wypadku z instalacją i częściowym wyposażeniem sprzedam tel. 33-94-24 godz. 13-16. 10262g

Fiata 125p sprzedam. Smaruj, Zgoda 18 (Górczyn). 10381g

Plymouth automatic, klimatyzacja, części zamienne, stan idealny, sprzedam. Gdańsk tel. 53-97-32. 2765-K2

Mercedesa 200 D 1964 rocznik, po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 5a. 9741g

Tanio sprzedam Warszawę combi do remontu. Tel. 752-33, po 17. 10328g

Sprzedam Skodę S 100 L, rocznik 1976. Tel. 126-34. 10335g

Volkswagena (mikrobus) sprzedam lub zamienię na Fiata 125p. B. Błaszczak, Puszczykowskiego, ul. Miejska 2. 10413g

LoKale

M-2 własnościowe kupię, tel. 20-74-86. 8313g

Mieszkanie M-4 własnościowe w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8352g.

Sprzedam nowe mieszkanie własnościowe M-2 centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10378g.

Zamienię M-4 na większe, tel. 649-87 po godz. 18. 10342g

Garaż do wynajęcia. Poznań, Pasieka 36. 8324g

Kupię lub wynajmę lokal wyłączony na pracownię bielizniarską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8312g.

Pokój do wynajęcia. Informacje: tel. 66-54-13. 8325g

Mieszkanie własnościowe 2-pokojowe, pięknej dzielnicy Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8347g.

Lokal na cichej przemysłowej do wynajęcia — Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8449g.

Zamienię M-3 2-pokojowe na telefon Winogrodzki na dołone Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8447g.

Małeństwo wynajmie mieszkanie, tel. 32-05-87. 8441g

Duży pokój z balkonem, c.o. oddam, płatne rok z góry, tel. 425-89. 8392g

Wznieć w dzierżawę lub kupić na terenie Poznania pomieszczenie wyłączone na warsztat lakierniczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8161g.

Nieruchomości

Sprzedam szklarnię 320 m² łączną z domem i ogrodem 2000 m². Adres: Ostrów Wlkp. ul. Około wa 9. 1451p

Działkę budowlaną w okolicy Jeżyca (Wola) kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7267g.

Blisko Poznania kupię działkę rekreacyjną przy jeziorze z domkiem letnim lub możliwością budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7272g.

Kupię działkę z prawem zabudowy do 500 m² w okolicy Puszczykowskiej, Puszczykowskiego, Szkoła 5 m. 3. 7432g

Parcelę 960 m² — centrum Wolsztyna sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7408g.

Sprzedam 0,48 ha ziemi III klasy z budynkami gospodarczymi 15 km od Poznania. Szczepan Piechocki, Łowicz, 62-020 Swarzędz. 7389g

Mała działka lub ogródek działkowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7627g.

Sprzedam część wille wylądowanej z ogrodem 300 m² przy ul. Grochowskiej z mieszkaniami: pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, w rozliczeniu M-2 własnościowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7379g.

Ostrów Wlkp. — działkę 4200 m² nadającą się do budowy domu lub ogrodu niktwo sprzedam. Łopata 56-400 Oleśnica, ul. Mickiewicza 4B m. 3, tel. 33-07. 7601g

Kupię działkę z prawem zabudowy do 500 m² w okolicy Puszczykowskiej, Puszczykowskiego, Szkoła 5 m. 3. 7432g

Zgubny Zaginął czarny pudel z Os. Jagiellońskiego. Uczeń węgla znalazł proszę się o wiadomość, tel. 714-50. 10470g

Dnia 29 października w Pewexie przy ul. Świerczewskiego zgubiłam bransoletkę — koło. Zwrot w nagrodę. Tel. 603-83 lub 448-59. 10336g

Dnia 27 października 1979 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana żona, mama, babcia, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia przeżywszy lat 70, sp.

JOLANTA LIBERA
z domu Kaźmierska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzeżeni
mąż, syn i rodzina
ul. Wawerska 11. 2583-U3

Dnia 28 października 1979 roku, odeszła od nas na zawsze, pełna dobroci i poświęcenia nasza najdroższa matczyną, ukochana i niezapomniana babunia i prababunia, przeżywszy lat 81, sp.

MARIANNA MAZUR
z domu Gałęska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostają
córkę i wnuczka z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 10530g

Dnia 31 października 1979 roku, zmarł w 78 roku życia opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

WIKTOR POLSAKIEWICZ
ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Wolsztynie.

W smutku pograżona
RÓDZINA
10493g

Dnia 31 października 1979 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł pełen dobroci i poświęcenia mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek w 65 roku życia, sp.

STANISŁAW HELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
10525g

Dnia 30 października 1979 roku, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 77 nasza najdroższa mama, siostra, teściowa, babcia i ciocia, sp.

PELAGIA FLUDRA
z domu Waligóra

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej w Krerowie.

W głębokim smutku pograżona
RÓDZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Luboń 1, ul. Dąbrowskiego 4a. 10456g

Dnia 29 października 1979 roku, odeszł od nas na zawsze mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 85 sp.

BRONISŁAW FIBICH

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pozostaje w smutku
RÓDZINA
ul. Wspólna 51 m. 4.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2601-U3

Dnia 30 października 1979 roku, zmarła po krótkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 72 nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA SPRINGER

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 bm. o godz. 13, na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona
RÓDZINA
Nowy Świat 8a m. 26. 10433g

TADEUSZ PUCHALSKI

były prodziekan Wydziału Ogólnie-Ekonomicznego, kierownik Zespołu Katedry Statystyki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, dyrektor Instytutu Cybernetyki Ekonomicznej, kierownik Zakładu Teorii Statystyki Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, kierownik Katedry Statystyki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, kierownik Zakładu Administracji i Rachunkowości Leśnej przy Katedrze Leśnictwa na Wydziale Leśnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, przewodniczący Sekcji Statystyki i Ekonometrii Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu, członek Komitetu Statystyki i Ekonometrii PAN, członek Instytutu Zachodniego, członek Komisji Nauk Ekonomicznych, członek Komisji Nauk Ekonomicznych, członek Polskiego Towarzystwa Biometrycznego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaka Honorowa m. Poznania, odznakami honorowymi województwa poznańskiego i bydgoskiego.

Z wielkim żalem żegnamy wybitnego i zasłużonego uczonoego w zakresie statystyki, człowieka niezwykłej dobroci serca, wychowawcę młodej kadry naukowej, młodzieży studiującej i przyjaciela.

W Zmarłym wyższe szkolnictwo ekonomiczne traci oddanego nauczyciela akademickiego.

Cześć Jego pamięci!

Uroczystości żałobne odbędą się w sobotę, dnia 2 listopada 1979 r. o godz. 14.00 w Auli Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, a pogrzeb w tym samym dniu o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rektor i Senat, Komitet Uczelniany PZPR, Rada Zakładowa ZNP, Instytut Cybernetyki Ekonomicznej, pracownicy i studenci Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

Dnia 30. 10. 1979 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, sp.

MICHAŁ CZARNECKI

Pogrzeb odbędzie się 3. 11. br. o godz. 12.45 na cmentarzu w Skórzewie.

O czym zawiadamia pograżona w smutku

rodzina

lek. med. Włodzimierz ZAGIERSKI

dyrektor Zakładu Leczenia Odwykowego w Chardacach, członek Oddziału Wielkopolsko-Lubuskiego Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Śmierć Jego stanowi bolesną stratę dla środowiska psychiatrycznego.

Polskie Towarzystwo Psychiatryczne
Oddział Wielkopolsko - Lubuski

10252g

Dnia 30 października 1979 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, dziadek i teść

prof. dr TADEUSZ PUCHALSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 16, na cmentarzu junikowskim.

RÓDZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 10496g

Dnia 29 października 1979 roku zmarł po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu nasz nigdy nieoddalowany mąż, syn, tatuś, dziadek, teść, brat, szwagier i wujek, człowiek wielkiego serca i charakteru, przeżywszy lat 57

CZESŁAW KUBACKI

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 3 bm. o godz. 12.15 w kościele św. Michała Archanioła, po czym pogrzeb o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Parkowa 5 m. 7. 10432g

Dnia 30 października 1979 roku, zmarł nagle przeżywszy lat 58 nasz najlepszy przyjaciel, sp.

FRANCISZEK GRUNER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 12, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
RÓDZINA

ul. Pamiątkowa 13 m. 7. 10439g

W dniu 30 października 1979 r. zmarł śmiercią tragiczną

HENRYK BIELAT

I wiceprezes Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Pile.

Zmarły był oddany i wzorowym pracownikiem oraz serdecznym przyjacielem i kolegą.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy
Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Pile

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 października 1979 roku, zmarł nasz długoletni pracownik i kolega

LUDWIK KUŚNIEREK

z-ca kier. Działu Kontroli Jakości. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami wojсковymi za udział w Kampanii Wrześniowej 1939 roku.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 3. 11. 1979 r. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Komitet Zakładowy, Rada Zakładowa oraz współpracownicy
Poznańskich Zakładów Obuwia „DOMENA”.

2615-K3

Dnia 29 października 1979 roku zmarł

CZESŁAW KUBACKI

Starszy Mistrz Budowy w Kierownictwie Robót Targowych, odznaczony — złotą odznaką zasłużony dla Budownictwa — Honorową odznaką m. Poznania oraz Medalem 30-lecia PRL. Odszedł od nas ceniony i zasłużony pracownik w pracy dla rozwoju Budownictwa i MTP.

Zegnamy serdecznego kolegę i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się 3. 11. 1979 r. o godz. 13.45 na Junikowie.

Kierownictwo Robót Targowych i współpracownicy
Kombinatu Budowlanego Poznań — Wschód

10433g

Dnia 26 października 1979 roku, zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.

JÓZEFA SZADE

z domu Marczyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

syn z rodziną

ul. Rybaki 16 m. 17. 10453g

Dnia 30 października 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 70, sp.

KAROL DZIURLEJA

były więzień obozu Oświęcim — Brzezinka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu naramowickim.

Pograżona w smutku

ZONA

ul. Prusa 19 m. 9. 10469g

Dnia 21 października 1979 roku, odeszła od nas niespodziewanie po pełnym poświęcenia życiu opatrzona Sakramentami św. nasza kochana, dobra ciocia, szwagierka i siostra, sp.

IRENA WALCZAK

z domu Szczygłowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

siostrzenica z rodziną

10529g

Dnia 29 października 1979 roku, zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 70 moja najukochańsza mama, teściowa i babcia, sp.

GERTRUDA FABIŚ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 bm. o godz. 14, na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pograżona

córka z rodziną

10415g

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz długoletni pracownik

CZESŁAW KUBACKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. 11. 1979 roku o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowo.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, KZ — PZPR oraz współpracownicy
Kombinatu Budowlanego Poznań — Wschód.

2614-K3

Dnia 28 października 1979 roku, zmarł były długoletni Radca Prawny naszego zakładu

mgr JAN WESOŁOWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Oddziałowa i pracownicy
Wytwórco Usługowej Spółdzielni Pracy Oddziału Oborniki Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2. XI. 1979 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

10494g

Dnia 30 października 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. pełen poświęcenia, pracowitości mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81, sp.

JÓZEF TYRAKOWSKI

emerytowany maszynista PKP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

ul. Hibnera 31 m. 3. 10487g

Dnia 29 października 1979 roku zmarła przeżywszy lat 48 nasza najdroższa mamusia, teściowa, córka i babunia, sp.

ELŻBIETA CZARNECKA

z domu Marcinkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

dzieci z rodziną

ul. Koscińskiego 2a m. 15. 2602-U3

Dnia 27 października 1979 roku, w 58 roku życia odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

RAJMUND GRABSKI

Pogrzeb odb

LISTOPAD 2 Piątek Bohdana Bożydara Słonce: 6.49-16.22

TEATRY

OPERA — g. 19 „Balet Poznański: Gmach Muzeum Narodowego g. 19 „Orfeusz i Eurydyka”. MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”. NOWY — g. 15.45 przedst. zamknięte „Ojczyzna chochołów”. LALKI i AKTORA (Scena Marceinek) — g. 17 „Tymoteusz”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rozmowa” (amer. 18 l.). KDF PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Niewinne” (wl. 18 l.). APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Aria dla atlety” (pol. 18 l.). BALTYSK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Niebieskie kolnierzyki” (amer. 15 l.). GWIAZDA — g. 9.30, 12.15, 15 „Lalka” (pol. 15 l.). g. 18, 20 „Matka Joanna od aniołów” (pol. 13 l.). KOSMOS — g. 17.30 „King Kong” (amer. b.o.). g. 20 „Umarli rzucali cień” (pol. 15 l.). MALTA — g. 18 „Gęsiarek Małtycki” (wg. b.o.). g. 18, 20 „Gwiezda wojny” (amer. 12 l.). MINIATURA — g. 15, 16.30 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.). g. 18, 20 „Zmory” (pol. 18 l.). OSIEDLE — g. 16 Bajki, g. 19 „Wielki sen” (ang. 15 l.). PANCERNIAK — g. 19.30 „Szpital Przemienienia” (pol. 18 l.). RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Błiskie spotkania trzeciego stopnia” (amer. 12 l.). RUSALKA (Szwarczewski) — g. 18, 19.15 „Aktorzy prowincjonalni” (pol. 18 l.). SŁONCE — g. 15.30, 17.30 „Jak się budzi król” (cz. 1 (pol. 12 l.)). TEŻKA — g. 15.30 „Na tropie soła” (NRD b.o.). g. 17.30, 19.30 „Śmierć na posąg” (fr. 15 l.). WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 14.30, 16.30, 18.30 „Dubler” (fr. 12 l.). WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Lot nad kukułczym gniazdem” (amer. 18 l.). WRZOS (Mosina) — g. 17 „Trędowna” (pol. 12 l.). g. 19 „Wierna żona” (fr. 18 l.). Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krancowa — od g. 8 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: interny, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wł. Kł. Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66. Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 720-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-81; Ugoły 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarczewski, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 137-355; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-309. Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje. Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 52-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52. Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349. Kłobucka 22, Słowiańska, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia: 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Ga-jusz Juliusz Cezar” — fragm. książki; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.05 Muzyka polskich melodii; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Jazz Jamboree 79; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Re-laks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korrespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka ca.; 18.35 Konc. żyć; 19.15 Wierszawska Ork. PRiTV; 19.40 Bartus-sowe granie; 20.05 Wirtuozii róż-nych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Muzyka K. Szymanowskie-go; 22.23 Zielona Góra na mu-zycznej antenie; 23 Wita Was Pol-ska — mag. słowno-muz. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22. PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Dla przedszkoli „Chmura i chmurka”; 10 „O autorze Pajūty” — gawęda; 10.30 Big Bandy Jaz-zo we; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Koncert duetu fortep. E. Gileis i J. Zak; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawnej Warszawy; 12.25 Dzieła Rave-la; 12.55 „To właśnie miłość” — śpiewa I. Santor; 13 Wokół spraw naszego stolu; 13.15 G. Verdi; 13.40 „Bal maskowy”; 13.55 Ze wsi i o wsi; 13.51 H. Lu-

Pod koniec listopada — poprawa? Zimne lub letnie kaloryfery w wielu mieszkaniach

Od rozpoczęcia ogrzewania domów minęło już kilka tygodni, a nadal wielu czytelników sygnalizuje, że w ich mieszkaniach są zimne grzejniki i okresowo brak ciepłej wody. Podobne interwencje zgłaszane są w administracjach osiedli spółdzielczych lub bezpośrednio w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Poznaniu. W minionych dwóch kwartałach remontem lub konserwacją objęto wszystkie kotłownie centralnego ogrzewania. Dokonano także przeglądów urządzeń c.o. i usunięto uszkodzenia. Nie ma jednak pożądanego efektu na przykład na osiedlach — Przyjaźni na Winogradach i im. Mikołaja Kopernika. Na pierwszym osiedlu poprawa ma nastąpić pod koniec listopada. Wtedy zostanie bowiem uruchomiona nowo budowana magistrała ciepła, która powinna wpłynąć na podwyższenie temperatury w mieszkaniach. Natomiast za tydzień przewiduje się zakończenie wszystkich prac w kotłowni c.o. przy ul. Danielaka, która dostarcza ciepło do osiedla Kopernika. Przystąpiło tam też do instalowania przenośnej kotłowni, co również powinno poprawić ogrzewanie domów. Na tym jednak osiedlu — dopóki nie będzie doprowadzone ogrzewanie z sieci miejskiej — dopóty mogą występować kłopoty z rapew-nieniem dostatecznej temperatury we wszystkich mieszkaniach. W końcu listopada ma być też gotowa magistrała, która za-pewni ogrzewanie (dzięki elektrociepłowni na Karolinie) do-mów w Chartowie. Dotychczas zarówno Rataje, jak i Charto-wo ogrzewane są przez starą elektrociepłownię przy ul. Gar-bary. Jej wydajność jest ograniczona, więc zdarzają się niedo-grzane mieszkania.

Spora kłopotów sprawiają także wymienniki ciepłej wody w budynkach. Większość z nich po dwóch latach nie nadaje się już do użytkowania. Ich producentem jest Poznańskie Przed-siębięstwo Robót Instalacyjnych. W pierwszej kolejności owe urządzenia dostarcza do nowo budowanych domów. Z braku zaś surowców ograniczona jest jego moc produkcyjna. Znając jednak trudną sytuację w mieście PPRI zobowiązało się każ-dego miesiąca wyprodukować ponad plan nowe wymienniki. Umożliwi to sprawniejszą wymianę popsutych — na nowe. W minioną środę w Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej z udziałem przedstawicieli dyrekcji spółdzielni mieszkaniowej i WPEC od-była się narada, na której omówiono trudną sytuację w ciepłowni-cie i ustalono środki zaradcze. Podkreślono, że konieczne jest w ra-zie jakiegokolwiek awarii, by WPEC natychmiast informowało właści-wą administrację, a ta z kolei — lokatorów — o przerwach w ogrze-waniu i dostawie ciepłej wody. Dotychczas bywa tak, że administ-racja nie potrafi wyjaśnić mieszkańcom, jak długo potrwa usuwanie uszkodzenia.

By poprawić sytuację na Winogradach i w Piątkowie, Poz-nańska Spółdzielnia Mieszkaniowa organizuje pogotowie techniczne do usuwania awarii występujących przy ogrzewa-niu domów, w urządzeniach ciepłej i bieżącej wody oraz ka-nalizacyjnych. Pogotowie ma być czynne od około 15 listopada i początkowo pracować będzie na dwie zmiany. Później ma być także czynne nocą, by służyć pomocą również mieszkańcom domów należących do Spółdzielni Mieszkaniowej „Jeżyce”.

Na spotkaniu omawiając współpracę WPEC z admini-stracjami osiedlowymi wyjaśniono — kto za co odpowiada. Wszystkie uszkodzenia powstałe w budynku od węzła ciepłeg-o do grzejnika w mieszkaniu powinna naprawiać administ-racja osiedlowa. Jeżeli awaria nastąpiła poza budynkiem — wów-czas działać musi konserwatorzy WPEC. (an)

KOMUNIKACJA I ZEGAREK Trzeci „dworzec” miejskich autobusów

Poznaniacy narzekali na niedogodności w korzystaniu z au-tobusów linii numerów: 52, 58 i 107, ale wkrótce powinno być lepiej. Kierowcy zaś obsługujący tabor na tych liniach nie bę-dą mogli tłumaczyć niestartanego wywiązywania się z obo-wiązków — brakiem zaplecza socjalnego czy służby dyspozy-torskiej.

Od minionej środy czynny jest przy ul. Książęcej tak zwa-ny dworzec autobusów miejskich, podobny do zlokalizowa-nych na Garbarach i przy rondzie rafańskim, choć od nich mniejszy. Stworzono więc odpowiednie warunki przynajmniej dla częściowego usprawnienia komunikacji w rejonie Starole-ki, a więc na liniach przebiegających przez Garaszewo, Marle-wo, Minikowo, Syniewo i Wiórek.

Dworzec tworzą dwie jezdnie 7-metrowej szerokości, przy których zlokalizowano 4 przystanki. Takie rozwiązanie umożliwia swobodne poruszanie się autobusów, które mogą się miać i wyprzedzać. Do-tychczas wozy stały wzdłuż ul. Staroleśkiej, tarasując znaczny jej odcinek, a duży ruch wyklucał manewrowanie autobusami. Przepu-sztosłość ul. Staroleśkiej znacznie więc się gołępszyła, a pojazdy WPK nikomu już tam nie przeszkadzały. Obiekt przy ul. Książęcej (jest tam również pomieszczenie dla dyspozytorów oraz socjalne dla kierow-ców), to wspólne dzieło kilku poznańskich przedsiębiorstw, a niektóre roboty nieefektywne wykonyli mieszkańcy społecznym wysiłkiem.

Lepiej teraz można dysponować taborom kursującym w tej części Poznania, powstały też możliwości zmodyfikowania orga-nizacji ruchu i przebiegu linii. W najbliższych dniach starcie się to faktem — komunikacja w rejonie Staroleki bardziej do-stosowana zostanie do potrzeb; zaplanowano też nową linię. (bop)

komska śpiewa pieśni kompozyto-rów polskich; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie!; 14.25 Muz. Haydna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłop-ców; 16 Przeboje filmowe; 16.10 Konc. żyć; 16.15 Piosenki muzyki węgierskiej — fragm. książki; 17 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 17.20 „Rośliśmy razem z nią”; 17.25 Nowak; 17.40 Rep. liter. pt. „Nasza upartość”; 18 Recital or-ganowy; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie, wśród któ-rych żyjemy; 19.05 Poezja i mu-zyka — wiersze Horacego; 19.30 Transm. konc. z sali Filh. Na od-zek 62 rocznicy Wielkiej Socjal-nej Rewolucji Październikowej; 20.20 Ateopag — dyskusja szefów czaso-pism społ.-kult. (w przerwie konc.); 20.40 d.c. konc.; 21.40 Mu-zyka Palestyny w nagr. Cantores Minores Wratławiensis; 22 „Wtajemniczenie” — słuch.; 23 Granice jazzu; 23.25 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka. Wiadomości: 4.20, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 8.05 Za kierow-nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Człowiek o dwóch twarzach” — odc. pow.; 9.10 Słynne tematy swingo-we — „W nastroju”; 9.30 Nasz rok 79-ty; 9.45 Fr. Schubert — Irio B-dur op. 99; 10.35 Kiermasz płyt; 10.45 Melodia; 11 Zycie ro-dzinne; 11.30 Antologia standar-

Elegia myśli i gestów serdecznych

Smutny, ale jakże wymow-ny jest ten dzień. Prze-mawia jak elegia, która choć niesłychalna, łatwo i ze wzru-szeniem jest przez każdego od-czytywana. Bo zbudowana jest z liryki serdecznych myśli i ges-



Znicze pamięci na cmentarzu w Junikowie.

tów. Płyną one ku tym, któ-rych wśród nas już nie ma. Lecz choć umarli, w naszej na-mięci egzystują nadal, tym oso-bliwym życiem niezapomnie-nia.

Pamiętamy o tych, od któ-rych czas wojny zażądał ofia-rę życia, bo złożyli ją dla nas wszystkich. Wszak niczym in-nym jak właśnie spełnieniem tej ofiary jest teraz nasze ży-cie. Pamiętamy o tych, któ-rych wielkość polegała na zwy-klm, codziennym, trudzie, bo tylko w ten sposób zbudować można nowe życie. Oni budo-wali je dla nas, teraz my pro-wadzimy ich dzieło dalej.

Pamiętamy też o tych, któ-ry odeszli tak szybko, że ni-czego dokonać nie zdążyli, lecz byli nam po prostu bliscy.

Znaki naszej pamięci, odczy-tać można i na wielkich cmen-

tarzach, na których kilometra-mi ciągną się rzędy mogił, i na zacisznych cmentarzach wiejskich i na zagubionych wśród pól czy lasów samotnych mogiłach. Wszędzie znajdzie się ktoś, kto położy na grobie kwiat, zapali znicz, zatknie w ziemię żałobną chorągiewkę. Bo nie ma w tym dniu gro-bów niczych. I jeśli sami nie możemy dotrzeć do mogił na-szych najbliższych, składamy hołd pamięci innym.

Tak było wczoraj na wszyskich polskich cmentarzach. Tych nowych, na których cią-gle przybývają nowe mogiły i tych starzych, na których od-czytać można już tylko histo-rię.

Już od samego rana odwiedza-ły cmentarze tysiące poznania-ków. Nad mogiłami bliskich spo-tykały się całe rodziny, od naj-starszych po najmłodszych ich członków. Wielu było także tych, którzy — by złożyć za-duszy kowy dowód pamięci — przy-byli do Poznania z innych miej-scości.

Prawdziwe tłumy przybywa-ły na — największy w mieście — cmentarz junikowski. Przez cały dzień pustoszały przed je-go bramą zatłoczone tramwaje. Ci, którym nie udało się wcześniej poczynić stosownych zakupów, mogli tam bez kłopotu zaopat-ryć się w kwiaty, wieńce i zni-cze. Na Junikowo padały też setki samochodów. Przystoso-



Sznurowie przechodniów i samochodów były wczoraj przed każdym poznańskim cmentarzem.

Fot. (2) — R. Królak

wana do tego organizacja ru-chu, korygowana w razie po-trzeby przez dyżurujących mi-licjantów, a także przygotowa-ne parkingi — pozwoliły na u-niknięcie większych „korków”.

Tłok panował na wszystkich cmentarnych alejkach. Lecz przy mogiłach już spokój i cisza. Bo tam przecież miejsce na chwilę zadumy i wspomnień... A wszystko spowite — jak okiem sięgnąć — całunem mgieł ki, która czyniły, w mroźnym już powietrzu, płomienie świec i zniczków.

Podobnie było wczoraj na Mi-łostowie, Górczynie i wszyst-kich innych poznańskich cmen-tarzach.

A wśród nich na tym na sto-kach Cytadeli, który w naszych sercach zajmuje miejsce szcze-gólne. Tam przecież pochowani są również ci, którzy oddali ży-cie za wolność miasta. Jedni spo-częli w rodzinnej ziemi, inni jakże daleko, o setki kilome-trów od swoich. Ale rece, które przystały żołnierskie groby, nie pozostawiły bez gałazki świerka czy kwiatu żadnej mo-giły. Wszędzie też rozbiły się pło-myki świec i zniczków, płomyki pamięci. Jakies uroczyste piek-no odczuwał każdy, kto widział jak w mrokach wieczoru rozja-rzyło się w ten sposób całe wzgórze Cytadeli. I świeciło tak jeszcze długo, gdy groby pokry-wały się płatkami pierwszego tej jesieni śniegu. (jab)

Inicjatywy filharmonii i opery Prezentacje młodych artystów

Tej inicjatywie należy przykła-snąć. Brakowało bowiem w Pozna-niu — znaczący w kraju ośrodku muzycznym, siedzibie — czołowej uczelni muzycznej „wypuszczającej” corocznie pokazną grupę utalentowanych absolwentów, prawdziwej sceny bądź estrady oraz kon-certów, na których młodzi artyści mogliby prezentować swoje umie-jetności i tworzyć poszukiwania. I oto z pomysłu tutejszej filharmo-nii oraz Opery im. S. Moniuszki za kilka dni otwarty zostanie cykl comiesięcznych koncertów nazwanych „Prezentacje”, z młodymi mu-zykami — śpiewakami i instrumentalistami — w roli głównej. Miej-scem imprez będzie Sala Malinowa Pałacu Działalności — świetnie nadająca się do tego celu.

Na inauguracyjny wieczór, który odbędzie się we wtorek, 6 listopa-da (o godz. 19), wybrano półrecitale dwóch bardzo zdolnych artystów. Pierwszą część wypełni solista opery Marek Gasztecki (bas). Przy akompaniamencie Lucyny Klockiewicz wykona on pieśni F. Schuberta, P. Czajkowskiego, F. Chopina, B. Bartoka, D. Szostakowicza i M. Ravela. Po przerwie skrzypek Henryk Tritt — laureat i uczestnik międzynarodowych konkursów muzycznych, obecnie solista i kon-certrmistrz Orkiestry Kameralnej PR i TV w Poznaniu grać będzie sonaty J. F. Haendla, J. S. Bacha i J. Cartà, wspólnie z klawesynistką Ewą Mielczarek-Poprawa.

5 bm. — grupa artystów Filharmonii Poznańskiej wystąpi w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskich, roz-poczynając patronat PFT nad tą placówką. Od tej pory artyści i zes-póły filharmoniczne, m. in. „Poznańskie Słowiki”, odwiedzać będą regularnie tamtejsze dziewczęta i chłopcy, przywożąc im przede wszystkim piękną muzykę. (wig)

Uznanie dla załogi „Elektromontażu”

Jak już pisaliśmy, ekipy po-znańskiego „Elektromontażu” pracując w wolne soboty i nie dziele — wykonywały ważną in-westycję dla komunikacji miej-skiej w Poznaniu. Jest to stacja prostownicowa (w re-jonie Junikowa). Jej uru-chomienie przyczyniło się — już w Święto Zmarłych — do usprawnienia komunikacji tramwajowej w tym rejonie miasta. W środę w siedzibie „Elektromontażu” odbyło się spotkanie, podczas którego wy-konawcom stacji podziękowa-nia złożyli: prezydent Pozna-nia Władysław Słoboda i kie-rownik Wydziału Budownictwa i Gospodarki Miejskiej KW PZPR w Poznaniu Miron Ko-lasiński. Wyróżniającym się przy budowie stacji pracow-nikom wręczono Honorowe Od-znaki Miasta Poznania i dyplomy. (map)

TELEWIZJA

PROGRAM 1 12.45 — TTR. RTSS — Matema-tyka (sem. 3); Ciągi rozbież-ne do nieskończoności — gra-nica niewłaściwa funkcji w punkcie; 13.25 — TTR — Mechanizacja rolni-cтва (sem. 3); „Mechanizacja opryskiwania roślin”; 15.00 — Redakcja Szkolna zapo-wiada (kol.); 15.30 — NURT — Nauki politycz-ne: „Kierunki i problemy prze-budowy struktury agrarnej w Polsce”; 16.00 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Kino Telewizji Najmłod-szych: „Album dziecięcy” — radz. film animowany; 16.50 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 17.20 — Dzień dobry, w kregu rodziny — „Niedzielne maier-stwo reżysera” (kol.); 17.50 — „Najmłodszy z rodu Ham-rowskiego” — odc. pt. „Student” — film TV CSRS; 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Śmierć w tabakierce” — ang. film fab.;

21.30 — Koncert WOSPRIT — w programie Sergiusz Rachmani-now — cz. III. Symfonia a-moll. Wyst.: Wielka Orkie-strza Symfoniczna Polskiego Ra-dia i Telewizji w Katowicach pod dyr. Jacka Kasprzyka (kol.); 22.30 — „Potyczki ze sportem” (kol.); 22.50 — Dziennik (kol.); 23.05 — Studio Sport. PROGRAM 2 18.25 — Świat na małym ekranie (powt.); 14.15 — Witold Małcużyński gra Chopina (powt.); 15.00 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (powt.); 15.30 — Kino „Okno” — „Kalej-doskop filmowy” (powt.); 17.00 — Przewodnik muzyczny (kol.); 17.25 — Poradnik turysty (kol.); 17.55 — Poradnik wędkarski — „Taaka ryba” (kol.); 18.25 — Klub Jazzowy Studia „Ga-ma” — Jazz Jamboree 79, cz. 5 (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Spotkanie z Algierią” — film dokum.; 21.15 — 24 godziny (kol.); 21.25 — Teatr Wspomnień 1985 — William Szekspir: „Makbet”.